Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, piątek 16 lipca 1937 Nr. 195

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Przekazy do Palestyny bez zezwolenia komisji dewizowej

Warszawa, 15. 7. (ŻAT) Towarzystwo dla rozwoju stosunków wymiennych między Polską a Palestyną „Halifim" podaje do wiadomości, że ukazał się nowy okólnik Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, regulujący sprawę przekazów za towary z Polski do Palestyny. W punkcie pierwszym okólnik podaje kategorie przekazów, które mogą być uskuteczniane przez Polski Instytut Rozrachunkowy *bez specjalnego zezwolenia Komisji dewizowej.* Są to przekazy a) na koszty utrzymania dla osób zamieszkałych w Palestynie do zł. 100.—, b) na koszty utrzymania dla osób studiujących w Palestynie do zł. 250.— miesięcznie, c) na koszty leczenia dla osób przebywających w Palestynie do zł. 250.— miesięcznie, d) z tytułu turystyki do Palestyny funtów 40.— na osobę, z tytułu inwestycji w Palestynie funtów 250.— na osobę, z tytułu imigracji do Palestyny funtów 1000.— na osobę.

W numerze dzisiejszym rozpoczynamy druk cyklu

listów z podróży Marka Turkowa,

znanego dziennikarza i publicysty warszawskiego.

Red. Marek Turkow wybrał się w podróż do krajów Ameryki południowej, a o celach swej podróży pisze w pierwszym liście, wysłanym z pokładu „Pułaskiego".

Listy red. Turkowa niewątpliwie przyjęte zostaną z wielkim zainteresowaniem przez naszych Czytelników.

Odprężenie w konflikcie chińsko-japońskim

Tokio, 15. 7. PAT. Ministrowie wojny i marynarki oświadczyli podczas konferencji gubernatorów, że nadzieja na pokojowe rozwiązanie konfliktu w Chinach północnych jeszcze nie jest całkowicie stracona. Jednak prosili oni gubernatorów o wyjaśnienie ludności, że zwiększenie japońskich sił zbrojnych w Chinach północnych jest konieczne. Minister spraw zagranicznych Hirota oświadczył, iż Japonia dołoży wszelkich starań, aby doprowadzić do porozumienia na drodze dyplomatycznej.

Pekin, 15. 7. PAT. Poza wymianą kilku strzałów w pobliżu stacji Lofa na linii kolejowej Pekin-Tsiensin ubiegła noc minęła spokojnie. Japończycy prowadzą intensywne zwiady lotnicze. Cywilna komunikacja powietrzna nadal jest przerwana.

Żądania Chin

Szanghaj, 15. 7. PAT. Półoficjalna prasa chińska w wyraźnie inspirowanych artykułach wysuwa następujące postulaty pod adresem Japonii: 1) przywrócenie stanu rzeczy z przed 8-go lipca, 2) wycofanie posiłków japońskich, 3) odszkodowanie dla kupców i obywateli chińskich, 4) bezwarunkowe przywrócenie stanu pokojowego. Dzienniki chińskie wskazują poza tym, że długotrwały spokój będzie możliwy jedynie w wypadku wydatnego zmniejszenia garnizonów japońskich w Chinach północnych. Prasa zamieszcza ponadto postanowienie marsz. Czang-Kai-Szeka i rządu nankińskiego o konieczności udzielenia pomocy wojskom chińskim w Chinach północnych.

Konferencja prawników potępia antysemityzm

Paryż, 15. 7. ŻAT. Pod przewodnictwem Francesco Nitti odbyła się w Paryżu konferencja prawników z udziałem delegatów 16 krajów. Konferencja ostro potępiła antysemityzm, przy czym przewodniczący zaznaczył, że antysemityzm jest pierwszym krokiem do reakcji. Omawiając kwestię żydowską ze stanowiska prawa międzynarodowego, prof. Vermeil ze Sorbony zaznaczył, że rasizm jest skutkiem nazistycznego „kompleksu małowartościowości".

Narady Kongresu Żydowskiego — odroczone

Paryż, 15. 7. ŻAT. Sesja Komitetu Administracyjnego światowego Kongresu Żydowskiego, która miała się odbyć w Zurichu 28 i 29 lipca została odroczona, gdyż wielu członków Komitetu Administracyjnego w okresie tym uczestniczyć będzie w różnych konferencjach syjonistycznych. O terminie sesji nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Berlin o projekcie Edena

Berlin, 15. 7. PAT. Prasa zamieszcza obszerne streszczenia angielskiego projektu kompromisowego. Dotychczas tylko dwa pisma zajęły stanowisko w tej sprawie.

„Deutsche Algemeine Ztg." zwraca uwagę na szybkość, z jaką rząd brytyjski wykonał powierzone mu zadanie, dodając, że propozycja angielska nie wnosi nic nowego, a oparta jest wyłącznie na kompromisie. Czas pokaże, czy kompromis ten będzie przyjęty przez obie strony.

„National Zeitung" (Essen) twierdzi, że projekt angielski jest skomplikowany. Główną uwagę pismo poświęca zagadnieniu wycofania ochotników, zaznaczając, że Niemcy pierwsze doceniły (?) doniosłość tej sprawy, ale od tego czasu powstały nowe trudności. Obszerny dokument angielski otrzymano w Berlinie wczoraj późnym wieczorem. Pismo zapewnia, że będzie on przez Niemcy zbadany z całkowitym objektywizmem, wyłącznie z punktu widzenia czy kompromis ten zdoła usprawnić prace komitetu nieinterwencji. Badanie to będzie musiało opierać się na dotychczasowych doświadczeniach i ze względu na zawikłanie zagadnienia nie będzie się mogło odbywać zbyt pospiesznie. Dla tego to, zdaniem pisma, generalna debata nad projektem na jutrzejszym posiedzeniu komitetu nieinterwencji byłaby przedwczesna.

Bez komentarzy

Rzym, 15. 7. PAT. Cała prasa włoska publikuje treść nowego planu brytyjskiego odnośnie nieinterwencji i kontroli w Hiszpanii, powstrzymując się od wszelkich komentarzy.

Protest Iraku

Bagdad, 15. 7. PAT. W całym Iraku zarysowuje się coraz ostrzejszy sprzeciw przeciwko projektowi podziału Palestyny. Premier Iraku zamieścił w prasie oświadczenie, w którym poddaje ten projekt surowej krytyce. Jutro odbędzie się wielki wiec protestacyjny w jednym z meczetów.

Do Bagdadu przybył samolotem na dwa dni Abdul-Hadi, przewódca jednego z palestyńskich stronnictw arabskich, aby przeprowadzić z członkami rządu irackiego rozmowy w sprawie zamierzonego podziału Palestyny.

Lotnicy sowieccy u Roosevelta

Sancjacinto (Kalifornia) 15. 7. PAT. Lotnicy sowieccy po odpoczynku wyjechali do Sandiego. Barografy samolotu „Ant 25" odesłano do Waszyngtonu celem zatwierdzenia rekordu. W przyszłym tygodniu lotnicy mają być przyjęci przez prezydenta Roosevelta.

APOLINARY HARTGLAS

Granice czy uprawnienia?

Nie ulega już wątpliwości, że — z małymi wyjątkami — ani jeden Żyd, a tym bardziej ani jeden syjonista nie uważa za możliwe zaakceptowanie samej zasady podziału Palestyny.

Nie ulega też wątpliwości, że nie możemy przyjąć i drugiej alternatywy: status quo, zgodzić się nadal na dotychczasowe formy wykonywania, a raczej niewykonywania mandatu przez Anglię.

Kongres Syjonistyczny będzie musiał domagać się sprawiedliwości. Skoro Komisja Królewska i deklaracja rządu przyznały, że siedziba narodowa żydowska musi mieć formę państwową, musi się opierać na zasadzie większości żydowskiej i stwierdziły, że przywódcy arabscy zgadzali się „początkowo" na odstąpienie całej Palestyny Żydom — to opierając się na tym autorytatywnym materiale, Kongres może żądać wykonania deklaracji Balfoura w jej całej rozciągłości. Kongres będzie mógł żądać, by uwzględniono ostatnią interpretację czynników angielskich i zobowiązanie czynników arabskich — by przywrócić granice przyrzeczonej Żydom Palestyny, dopuścić nas do wytworzenia większości i nadać naszej siedzibie formy państwowości własnej.

Po tej linii powinny iść postulaty i deklaracje Kongresu. Ale z góry musimy być przygotowani, że Anglia na stuprocentowe ich uwzględnienie nie pójdzie, i będziemy zmuszeni do poddania się jej woli. Nec Hercules contra plures. Wszakże od naszego mniej lub więcej zdecydowanego stanowiska i od zasięgu naszych postulatów w znacznym stopniu będzie zależało, w jakim stopniu Anglia nasze żądania uwzględni. Rozpoczną się pertraktacje, obydwie strony będą musiały ustępować, aż osiągnie się jakiś kompromis.

I tu właśnie powstaje zagadnienie, w jakim kierunku podczas pertraktacyj winien być czyniony nacisk: w kierunku rozszerzenia granic projektowanego lilipuciego państewka, czy też w kierunku nadania, względnie utrzymania pewnych uprawnień narodu żydowskiego.

Ma się rozumieć, na obecne granice zgodzić się nie możemy. Okręg Daganii, stacja Rutenberga, pobrzeże Morza Martwego z koncesją Nowomiejskiego i żydowska część Jerozolimy, tudzież pas naszych kolonii wzdłuż szosy Tel Awiw - Jerozolima muszą należeć do nas. Przy dobrych chęciach można nawet w ten sposób wykroić na mapie granice, by te wszystkie obszary stanowiły jeden łączny kompleks, przecięty tylko ewentualnie wązką linią od Jerozolimy do Jaffy, ale żeby na wschód od Jerozolimy i poprzez żydowską część jej ziemie żydowskie się łączyły, tak żeby nie było właściwej szachownicy. A zresztą — niech i Anglia trochę po myśli, jak to praktycznie załatwić, by uniknąć ośmieszającej autorów projektu szachownicy.

Ale i w ten sposób zakreślone granice nie wyczerpują jeszcze naszych praw moralnych i naszych aspiracji. My żądamy dużo, dużo więcej. I tu należy się zastanowić, czy należy wybrać to „więcej" czy może lepiej wywalczyć pewne uprawnienia, które nam się słusznie należą. Naturalnie — o ile obu rzeczy jednocześnie otrzymać nie będziemy mogli.

Pod uprawnieniami mam na myśli w pierwszej linii zagwarantowanie prawa do swobodnego kolonizowania obszarów Palestyny które pozostaną poza granicami Państwa Żydowskiego, niezależnie od tego, czy będą należały do Arabów, czy pozostaną pod mandatem angielskim — zwolnienie nas od obowiązku subwencjonowania Państwa Arabskiego i ustalenie krótkiego terminu oddania w nasze całkowite posiadanie czterech miast, pozostających przejściowo pod zarządem mandatowym, lub też nawet niezwłoczne ich oddanie nam.

Od granic zależy bardzo dużo. Zależy pojemność kraju, zależy jego zdolność do życia, do rozwoju, do zajęcia odpowiedniego miejsca w rodzinie państw, stworzenia autorytetu dla siebie, a tym samym i pewnego puklerza dla tych mas żydowskich, które pozostaną w rozprószeniu. Ale skoro nie możemy otrzymać takich granic, jakich byśmy sobie życzyli, skoro nie możemy otrzymać całej Palestyny po obu stronach Jordanu, zdolnej do pomieszczenia około 15 milionów ludności, to ważniejszą rzeczą dla nas od zwiększenia obecnie otrzymanego terytorium jeszcze o jakie 10 — 15 proc. jest otrzymanie prawa do kolonizowania całej pozostałej Palestyny. Za pomocą takiej kolonizacji bowiem moglibyśmy drogą penetracji pokojowej osiągnąć tak znaczną ilość ludności żydowskiej na pozostałych obszarach Palestyny, że z czasem Państwo Żydowskie mogłoby odegrać rolę Piemontu, a przy odpowiedniej koniunkturze, przy sile atrakcyjnej, jaką nawet dla Arabów miałoby kulturalne i zamożne Państwo Żydowskie, stopniowe przyłączanie sąsiednich ziem o znacznym odsetku żydowskiej ludności odbywałoby się stopniowo i bezboleśnie, i w ten sposób rozszerzalibyśmy powoli granice naszego państwa. Tymczasem uzyskanie obecnie cokolwiek większego obszaru, ale przy zakazie imigracji do obszaru arabskiego spetryfikowałoby granice naszego państwa na bardzo długie lata. Natomiast uprawnienie do kolonizacji zakordonowej, przy mniejszym nieco terytorium własnym, dałoby nam możność wyładowania naszych sił i energii w ciągu długich lat na urządzanie i organizację własnego państwa i doprowadzenie go do rozkwitu, a jednocześnie Organizacja Syjonistyczna kontynuowałaby dotychczasową swoją działalność kolonizacyjną i wykupu ziemi poza granicami Państwa Żydowskiego.

Zwolnienie nas od obowiązku subwencjonowania Państwa Arabskiego jest teraz rzeczą pierwszej wagi dla nas. Pomijając przykry posmak moralny takiej niezasłużonej kontrybucji na rzecz Arabów, należy pamiętać, że rozbudowa własnego państwa oraz kolonizacyjna działalność poza jego granicami wymagają olbrzymich wysiłków pieniężnych i wszelkie fundusze, jakimi będziemy mogli rozporządzać, jakie wydobędziemy — jeszcze nam nie starczą. Nie możemy więc jeszcze uszczuplać naszych zasobów i to w dodatku na cel sprzeczny z naszymi interesami, bo na wzmocnienie państwowości arabskiej, która wskutek nieudolnej polityki angielskiej ma się rozsiąść na naszych historycznych i przyrzeczonych nam deklaracją Balfoura ziemiach. I tak już naród żydowski dosyć pieniędzy zapłacił na wzmocnienie państwowości arabskiej, bowiem stałe subwencje, wypłacane Emirowi Transjordanii, szły z dochodów budżetu palestyńskiego, a te w lwiej części pokrywali Żydzi. Należy więc raz kiedyś powiedzieć: basta!

O tym, że powinniśmy się starać mieć jak najszybciej Hajfę, Safed, Tyberiadę i Akko we własnym zarządzie — nie mam potrzeby tłomaczyć. Tego wymaga i nasze poczucie narodowe i nasz interes, bo chodzi o ośrodki miejskie, które przy małym obszarze kraju a przy naszych potrzebach kolonizacyjnych nabierają specyficznego, o wiele donioślejszego znaczenia, niż dotychczas, gdy mogliśmy kłaść większy nacisk na kolonizację wiejską, mającą na widoku kraj o większej pojemności.

Mam wrażenie, że te postulaty uprawnieniowe w najbliższym okresie czasu mogą mieć dla nas większe znaczenie od ściśle terytorialnych i że dopiero uwzględnienie ich będzie mogło nas upoważnić do oświadczenia, że rozpoczął się istotnie czwarty etap naszej najnowszej historii, która — jak dotychczas — kroczy dwudziestoleciami: w końcu 1877 roku — założenie pierwszej kolonii, Petach - Tikwah (wrota nadziei) w Palestynie: w końcu lata 1897 roku — pierwszy Kongres Syjonistyczny; w końcu 1917 roku — deklaracja Balfoura i w 1937 roku — uznanie państwowości żydowskiej.

Plan Edena nie ma widoków realizacji

Londyn 15. 7. (A) Nowy plan nieinterwencji opracowany przez brytyjski Foreign Office nie wywołuje entuzjazmu prasy angielskiej. Wszystkie dzienniki przyznają, że jest to kompromis wobec wszystkich, wymagający ofiar ze strony wszystkich. Prasa prorządowa, jak „Times", „Daily Telegraph" oraz „Morning Post" popierają plan jako jedynie skuteczny i ostateczny wysiłek utrzymania nieinterwencji i izolowania konfliktu hiszpańskiego.

Prasa opozycyjna ostro atakuje plan brytyjski, a zwłaszcza propozycję udzielenia obu stronom praw kombatantów. **W oficjalnych kołach Labour Party propozycję udzielenia praw kombatantów określono jako „monstrualną".**

Labour Party, która zażądała uprzednio debaty na temat Hiszpanii w Izbie gmin w nadchodzący poniedziałek, na co rząd się zgodził, postanowiła wczoraj wieczorem, po zapoznaniu się z planem brytyjskim, **domagać się debaty w tej sprawie w trybie przyspieszonym już dzisiaj. Szef opozycji pos. Attlee zgłosił dzisiaj wniosek w Izbie gmin o nagłość debaty i o ile speaker uzna żądanie nagłości za uzasadnione, to debata odbędzie się jeszcze dzisiaj wieczorem.** Możliwe jednak, że wobec wyznaczenia debaty hiszpańskiej na poniedziałek, a zwłaszcza wobec faktu, że projekt brytyjski dopiero jutro przedstawiony będzie komitetowi nieinterwencji, którego stanowisko nie jest jeszcze wiadome, speaker nie uzna nagłości, nie chcąc, aby ewentualna dzisiejsza debata parlamentarna mogła w jakikolwiek sposób przesądzić o wyniku jutrzejszych obrad komitetu.

W każdym razie decyzja Labour Party dowodzi, że plan brytyjski jest przez drugą międzynarodówkę potępiony a z tego wywnioskować można, że rząd w Walencji zachowa się negatywnie wobec nowych propozycyj.

W tutejszych kołach dyplomatycznych przyznają, że plan brytyjski stanowi podstawę do dyskusji, ale przewidują ogromne trudności, jeśli chodzi o jego przyjęcie w projektowanej przez ministra Edena postaci. Jak przypuszczają w tutejszych kołach dyplomatycznych, Sowiety i koła włoskie wysuwają zasadnicze zastrzeżenia.

Ograniczenia ze względu na bezpieczeństwo państwa

Warszawa, 15. 7. (Sin). W pasie ciągnącym się wzdłuż całej granicy państwa w szerokości 30 km., a nawet w pewnych wypadkach więcej, obowiązuje szereg ograniczeń ustanowionych ze względu na bezpieczeństwo państwa. Ograniczenia te pierwotnie dotyczyły zamieszkania i pobytu w strefie nadgranicznej, wznoszenia nowych budowli i przebudowy już istniejących, ruchu nocnego, korzystania z broni palnej, aparatów radiowych i fotograficznych oraz polowania i rybołóstwa. Obecnie uzależniono również od zezwolenia właściwego wojewody prawo nabywania posiadania, dzierżawienia i zarządu nieruchomościami. Wszystkie te ograniczenia powodują konieczność składania podań do władz administracji ogólnej i uzyskiwanie zaświadczeń, stwierdzających otrzymanie zezwolenia. Podania zaś i zaświadczenia podlegają zasadniczo opłatom stemplowym. Ministerstwo skarbu uważając jednak, że nałożone na mieszkańców strefy nadgranicznej ograniczenia, konieczne ze względu na bezpieczeństwo państwa, nie powinny stwarzać dlań dodatkowych obciążeń materialnych, zwolniło podania i zaświadczenia związane z tymi sprawami od opłat stemplowych. W najbliższym czasie ukaże się w dzienniku urzędowym ministerstwa skarbu zarządzenie regulujące te sprawy.

Uwadze młodzieży

Policja ma prawo legitymować uczniów

Warszawa, 15. 7. (Sin). Główna komenda policji państwowej w porozumieniu z ministerstwem oświaty ustaliła wytyczne w sprawie wylegitymowania uczniów i uczenic, co pozostaje w związku z ogólną akcją rozpoczęcia opieki nad uczącą się młodzieżą. Wszyscy policjanci na żądanie nauczycieli, kół rodzicielskich itp. winni legitymować uczącą się młodzież. Należy unikać jednak sprowadzania młodzieży do komisariatu i czynić to jedynie w ostateczności. W komisariatach młodzież nie może przebywać na sali z innymi zatrzymanymi. Pożądanym jest, by wylegitymowaniem uczenic zajmowały się policjantki. Okólnik podkreśla, że zachowanie się policji w stosunku do uczniów i uczenic ma być nacechowane troskliwością i uprzejmością.

Sprzeczne wieści z Hiszpanii

Bitwa pod Madrytem trwa

Modryt, 15. 7. PAT. Wczoraj o godz. 17.30 nad stolicą ukazało się 12 trójmotorowych samolotów powstańczych, które ostrzelały rządowe baterie przeciwlotnicze. Jednocześnie wystartowały myśliwskie aparaty rządowe, stacza jąc z napastnikiem walkę powietrzną. W rezultacie samoloty powstańcze zmuszone były do ucieczki.

* * *

Paryż, 15. 7. PAT. Havas donosi z Madrytu: Komunikat oficjalny głosi, że wojska rządowe podjęły natarcie na froncie środkowym na odcinku Sierra.

Powstańcy cofnęli się pod Villa Franca del Castillo i jak dotychczas odpierają wszystkie uderzenia. Wojska gen. Franco otrzymały poważne posiłki.

Lotnictwo rządowe ukazało się dziś nad szeregiem miejscowości na odcinku Sierra Guadarrama, jako to Maj da Conda i Villa Franca del Castillo.

Na posiedzeniu Rady ministrów w Walencji minister obrony narodowej zreferował przebieg działań wojennych. Rada ministrów wyraziła swe całkowite zadowolenie z osiągniętych rezultatów. S

Salamanka, 15. 7. PAT. Radionational stwierdza, że ofenzywa wojsk rządowych na froncie madryckim zakończyła się zupełnym niepowodzeniem. Nie osiągnąwszy zamierzonych celów, wojska rządowe straciły przeszło 24 tysiące ludzi w zabitych, rannych i jeńcach. Zdobyto lub zniszczono około 40 czołgów. Powstańcy strącili 57 samolotów. Obręcz dookoła Madrytu rozluźniła się i ataki wojsk rządowych tracą na sile

Salamanka, 15 7. PAT. Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco głosi: Na froncie baskijskim, trwała strzelanina, podobnie jak na froncie Leon, gdzie odparto uderzenia pod m. Pena Salgada. Na froncie aragońskim przeciwnatarcie naszych wojsk trwa na odcinku albarrachin. Nasze siły wyparły przeciwnika ze wszystkich stanowisk, z których usiłował nacierać na tę miejscowość. Straty przeciwnika są bardzo wysokie. Na froncie madryckim wszystkie usiłowania przeciwnika na odcinkach Brunette i Villa Nueva del Pardillo zakończyły się niepowodzeniem. Czerwoni ponownie odnieśli ciężkie straty. Dziś strącono cztery samoloty przeciwnika. Doniesienia czerwonych ra diostacyj, głoszące, że lotnictwo narodowe poniosło straty w toku ostatnich walk, są fałszywe. Wojska narodowe straciły 5 samolotów, wobec 71 samolotów, które straciły wojska czerwone. Jeńcy lotnicy stwierdzają, że w lotnictwie walenckim panuje demoralizacja, na skutek olbrzymich strat odniesionych w ciągu ostatnich dni.

Wulkan Ubina działa

Buenos Aires, 15. 7. PAT. Według doniesień z Arequipa (Peru) wulkan Ubina, który od połowy maja znajduje się w stanie czynnym, wyrzuca olbrzymie ilości gorącego popiołu, wskutek czego uległo zniszczeniu wiele zasiewów i zginęło mnóstwo bydła. Mieszkańcy miejscowości noszącej nazwę Ubina. położonej w pobliżu wulkanu, żyją w ustawicznej trwodze.

Straszny czyn bandytów

Buenos Aires, 15. 7. PAT. Donoszą z Meksyku, że banda rozbójników dokonała napadu na folwark La Manzanilla, leżący w pobliżu miejscowości Union de Tula, w stanie Jalisco. Bandyci pochwycili pracujących na folwarku sześciu włościan i przywiązawszy ich do drzew, odrąbali im głowy. Ohydny mord wstrząsnął do głębi okoliczną ludnością. Urządzony za bandytami pościg okazał się bezskuteczny.

Stan wojenny w Brazylii zniesiony

Buenos Aires 15. 7 PAT. Donoszą z Rio de Janeiro, że został zniesiony na całym terytorium Brazylii stan wojenny z przywróceniem gwarancji konstytucyjnych. Stan wojenny w Brazylii, który został ogłoszony na mocy ustawy zatwierdzonej przez kongres narodowy dnia 2 listopada 1935 r. a na okres 90 dni, w związku z rewoltą komunistyczną w Natal, Recife i Rio Janeiro, był przedłużany następnie kilkakrotnie i trwał ogółem 565 dni.

124 lat!

Buenos Aires, 15. 7. PAT. W miejscowości la Dormiza, okręg u Paz, zmarł niejaki Teofilo Videla w wieku 124 lat. Zmarły był najstarszym człowiekiem w Argentynie.

Los chałupników

Warszawa, 15. 7. (Sin) Wśród prac badawczych nad zagadnieniem chałupnictwa wiejskiego zapoczątkowanych przez Związek Izb i Organizacyj Rolniczych opracowywana jest obecnie sprawa dotycząca opuszczania ośrodków pracy chałupniczej na terenie powiatów. Według danych otrzymanych z województwa krakowskiego na terenie tego województwa przemysłem ludowym zatrudnieni są małorolni i bezrolni w następujących działach: tkactwo, trykotarstwo, pantoflarstwo, koronkarstwo, wyroby słomkowe itd. Przeciętny zarobek dzienny wykwalifikowanego robotnika waha się od kilkudziesięciu groszy do „zawrotnej" kwoty 1.60. Okres zatrudnienia trwa przeciętnie 5—7 miesięcy na rok. Surowiec pochodzi przeważnie od nakładcy, jedynie w tkactwie pracującym dla własnej potrzeby napotykano przerób własnego surowca.

Wspólnota Interesów

Warszawa, 15. 7. (Sin). Na wniosek pełnomocnika „Wspólnoty Interesów" uległa umorzeniu w N. T. A. skarga przeciwko izbie skarbowej w Katowicach o nadpłacenie podatku dochodowego w roku 1930 i 1932 w sumie 4 i pół miliona zł. Po zawarciu umowy ze skarbem państwa, zarząd „Wspólnoty Interesów" zobowiązał się do wycofania wszystkich skarg z N. T. A.

Spór o rabina

Łódź, 15. 7. (G) Donieśliśmy swego czasu o konflikcie, który miał miejsce pomiędzy rabinem Treistmanem a większością agudystyczną w gminie żydowskiej w sprawie obsadzenia naczelnego rabina w Łodzi, na które to stanowisko kandyduje rabin Treistman. Pomiędzy nim a Agudą doszło o tyle do porozumienia, że obie strony postanowiły oddać sprawę tę do sądu polubownego. Rabin Treistman przedstawił jako swojego arbitra prof. dra Chaima Hellera, przebywającego obecnie w Belgii w miejscowości Spaa, który jest znanym znawcą prawa talmudycznego. Ciekawym jest, czy w związku z tą nową konfiguracją poseł Mincberg dopuści do sądu polubownego.

Do Berezy

Łódź, 15. 7. (G) W dniu dzisiejszym zostali aresztowani i wysłani do Berezy Kartuzkiej przywódca Bundu, członek centralnego komitetu Bundu i przewodniczący rady związków zawodowych Froim Zelmanowicz i czynny działacz Poalej Syjon (lewicy) Chaim Brand o pseudonimie partyjnym „Mieszek".

Bandyci skazani na dożywotnie więzienie

Poznań, 15. 7. PAT. Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał wczoraj sprawę dwóch bandytów, skazanych poprzednio w dwu instancjach na karę śmierci, mianowicie 17-krotnie karanego Władysława Frankiewicza i 5-krotnie karanego Klemensa Kotłowskiego, którzy w trakcie przekradania się z łupem złodziejskim przez granicę polsko-gdańską zranili niebezpiecznie strażnika granicznego Tomczaka. W wyniku kasacji Sąd Najwyższy uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego ropatrzenia poznańskiemu sądowi apelacyjnemu, który zamienił karę śmierci w stosunku do obu podsądnych na dożywotnie więzienie z utratą praw obywatelskich na zawsze.

60-letni zbrodniarz

Berlin, 15. 7. PAT. Policja kryminalna w Monachium zatrzymała sześćdziesięciosiedmio letniego Johana Strossenreuthera, posądzonego o popełnienie w ciągu ostatnich trzydziestu lat siedmiu mordów na tle seksualnym.

PRZEGLĄD * PRASY *

O czym piszą...

Prasa angielska, a za nią i prasa światowa zamieszcza już serię artykułów poświęconych... wężowi morskiemu z Loch Ness. Jest to widomy znak, że rozpoczyna się sezon sensacyj podrzędnych, a w polityce zaczną rosnąć ogórki. W każdym razie, choć nie brak sensacyjnych tematów, prasa na ogół niechętnie do nich wraca. Rocznica wojny hiszpańskiej minęła prawie bez echa, a sprawa nieinterwencji w Hiszpanii podobnie zresztą jak kryzys francuski, to już typowy wąż morski.

I w Polsce powoli wyczerpują się liczne rozgrywki i polemiki. Komunikat PAT-a w sprawie likwidacji zatargu wawelskiego będzie zapewne końcem licznych artykułów i domysłów na temat przyczyn wybuchu zatargu wawelskiego i jego długotrwałości. Kres tego zatargu usuwa na plan drugi wszystkie argumenty na temat państwa i kościoła. „Gniew serc" minął, a „napięta struna" została zwolniona.

Bez echa mija także drugi wypadek polityczny o doniosłym znaczeniu. Po 15 latach wygasa Konwencja Górnośląska. Innymi słowy, od wczoraj Śląsk jest nierozłączną częścią Rzeczypospolitej nie tylko faktycznie, lecz także ze stanowiska prawa międzynarodowego. Sytuacja śląska zmieniła się tylko prawnie, faktycznie bowiem ma zostać wszystko po dawnemu, a prasa prorządowa twierdzi, że prawa mniejszości niemieckiej chronione są przez Konstytucję o wiele lepiej, niż przez Konwencję Górnośląską. Umilkła na razie dyskusja na temat Ozonu i jego posunięć, znika z widowni widmo sesji sejmowej dla spraw Wawelu, a sesja nadzwyczajna, zwołana na dzień 20 bm. zajmie się wyłącznie ustawami dotyczącymi spraw Górnego Śląska.

Jak widać, na wszystkich odcinkach panuje na ogół spokój. Wyjątkiem jest tylko jeden odcinek — żydowski. Dyskusja o państwie żydowskim, została uzupełniona bardzo pięknymi wywodami „Polski Zbrojnej", która po scharakteryzowaniu dotychczasowych wysiłków żydowskich w Palestynie wskazuje, że narody, nawet najbardziej dotknięte golusem żydowskim będą się obecnie bronić przeciwko pladze antysemityzmu, rozumiejąc tragizm i dotychczasową beznadziejność sytuacji Żydów. „Polska Zbrojna" uważa powstanie państwa żydowskiego za punkt zwrotny w dziejach żydowskich. Ziemia zajęta przez awangardę syjonistyczną — pisze „Polska Zbrojna" — jest przygotowana i czeka na główne siły narodu żydowskiego.

Ale i na innym odcinku żydowskim trwa ruchliwość. Interwencja rabina Wise'a u sekretarza stanu dla spaw zagranicznych Hulla w sprawie sytuacji Żydów w Polsce dostała się do Polski poprzez radio niemieckie i to naturalnie we formie takiej, jaka dogadzała hitlerowskiemu ministerstwu propagandy. Sekretarz stanu Hull jest dziś najwybitniejszą osobistością polityczną świata, wątpić przeto należy, czy interwencja podjęta przez rabina Wise'a miała właśnie taki drastyczny charakter, jak sobie tego życzy p. Goebbels. Zdziwienie wywołuje fakt, że prasa antysemicka, rozdzierająca szaty z powodu interwencji Żydów w Ameryce w sprawie prześladowań w Polsce, dostrzega akcję amerykańską dopiero obecnie. Jest rzeczą przeciez znaną, że cała prasa amerykańska, podobnie jak prasa angielska i francuska bardzo obszernie informowała o wypadkach w Brześciu i Częstochowie. Wypadki te odezwały się bardzo silnym echem za granicą, a nawet pisma polskie w Ameryce zwróciły na to uwagę. Tak już jest: antysemityzm to nietylko antypaństwowość, antysemityzm wywołuje reakcję, która przeradza się w propagandę antypolską. Dla informacji należy stwierdzić, że rabin Wise, występując na licznych zebraniach protestował nie przeciwko Polsce, ale przeciwko antysemickim elementom w Polsce i przeciwko tym sferom, które je popierają.

Jeszcze jeden temat stanowi przedmiot zainteresowania prasy. Jest to wizyta kardynała Pacelliego w Paryżu. Dla wielu pism ultranarodowych i ultrakatolickich jest ta wizyta niewygodna. Od stu lat żaden legat papieski nie zjawił się w Paryżu, a po stu latach przybywa kardynał Pacelli właśnie w okresie Frontu Ludowego, w okresie władzy demokracji i socjalizmu. A jeżeli dodamy do tego jeszcze fakt, że sfery demokratyczne głośno mówią obecnie o pogrzebaniu antyklerykalizmu i zapewniają, że nie walczą z kościołem, to zrozumiemy konsternację rozmaitych „A. B. C." W zestawieniu z Trzecią Rzeszą, gdzie Kulturkampf dawno już przekroczył rozmiary walki Bismarcka z katolicyzmem, takie stanowisko rządu Frontu Ludowego jest oczywiście niewygodne. Pisma endeckie albo przemilczają te fakty, albo też nie wierzą wypadkom. Jakże to? We Francji rządzi masoneria, masonerią komenderuje żydostwo światowe, czyż wobec tego możliwa jest jakakolwiek łączność z rządami masonów? Płyną więc z niektórych organów nauki pod adresem Watykanu i zapewnienia, że wbrew pozorom nie może być mowy o żadnym sojuszu ani porozumieniu. W każdym razie wizyta paryska wywołała na prawicy konsternacje a prasa endecka jest tym razem doskonale plus catolique, que le pape même..

([illegible])

Konwencja genewska w sprawie G. Śląska wygasła

Śląsk także pod względem prawnym -- częścią Rzplitej

Katowice, 15. 7. PAT. Dziś odbyło się ostatnie likwidacyjne posiedzenie komisji mieszanej dla Górnego Śląska, w którym prócz członków komisji mieszanej udział wzięli między in. wojewoda śląski dr. Grażyński, przedstawiciele Polski i Rzeszy niemieckiej przy komisji mieszanej z prof. Leonem Babińskim i konsulem generalnym Noeldekem na czele, członkowie trybunału rozjemczego dla Górnego Śląska z prezydentem Kaeckenbeckem na czele oraz rezydujący w Katowicach konsulowie państw obcych.

Prezydent Calonder zagaił posiedzenie przemówieniem, w którym przedstawił genezę konwencji genewskiej oraz działalność komisji mieszanej w ciągu ubiegłych 15 lat. Mówca stwierdził, że celem konwencji genewskiej było stworzenie ustroju przejściowego dla przystosowania całokształtu życia ludności górnośląskiej do nowych warunków. Chodziło przede wszystkim o utrzymanie ciągłości życia gospodarczego na G. Śląsku i o ochronę mniejszości. Jeśli chodzi o sprawy gospodarcze, to jak podkreślił mówca, komisja mieszana nie potrzebowała robić użytku ze swych kompetencji, gdyż kwestie te obie strony uregulowały między sobą ugodowo, co się tyczy ochrony mniejszości, to w okresie działania komisji wpłynęło 2.283 postępowań zażaleniowych, większość z nich udało się załatwić ugodowo, a tylko w 127 wypadkach doszło do wydania poglądu. W pracy tej komisja spotkała się z żywym poparciem członków komisji, którzy dzięki ich styczności z rządem umożliwili załatwienie wniesionych zażaleń. To też mówca w gorących słowach podziękował obu rządom oraz członkom komisji mieszanej i przedstawicielom państw i urzędów spr. mniejsz. za poparcie, jakiego doznał w pracy komisji. Żegnając się, prezydent Calonder wyraził najlepsze życzenie pomyślności dla narodu polskiego i narodu niemieckiego, a w szczególności życzenie pokoju i owocnej współpracy między wszystkimi grupami etnicznymi.

Przedstawiciel państwa polskiego, prof. Babiński, w przemówieniu swym podniósł wielki nakład pracy i oddania się, włożony przez prezydenta Calondera i jego współpracowników w wykonywaniu przez komisję konwencji genewskiej. Dalej mówca zaznaczył, że odtąd wszelkie sprawy, które dotychczas były przedmiotem prac komisji mieszanej, będą rozstrzygane w ramach wewnętrznego ładu konstytucyjnego każdego państwa.

Na zakończenie prof. Babiński złożył imieniem rządu polskiego p. Calonderowi wyrazy najgłębszego szacunku i poważania.

Przemawiali jeszcze członkowie mieszanej komisji hr. Matuschka oraz radca ministerialny Stabłowski, którzy podnieśli moment szczerej współpracy między członkami komisji, ułatwiającej we wszystkich wypadkach pomyślne wypełnienie jej zadań.

* * *

Katowice, 15. 7. PAT. Z dniem 15 lipca 1937 r. tracą ważność przepisy kolejowe polsko-niemieckiej konwencji dla Górnego Śląska z dnia 15 maja 1912 r. a w związku z tym również i przepisy w sprawie naczelnego komitetu kolei górnośląskich.

Ponieważ likwidacja czynności naczelnego komitetu i utworzonego przy nim urzędu wagonowego będzie wymagała jeszcze kilka miesięcy czasu, zawarty został układ między rządem polskim i niemieckim w sprawie utworzenia w Bytomiu na czas od 16 lipca do 30 września 1937 r. „komisji likwidacyjnej naczelnego komitetu kolei górnośląskich", która obejmuje zarazem komisję likwidacyjną urzędu wagonowego. Na czele komisji likwidacyjnej stoją obaj członkowie naczelnego komitetu, którzy byli czynni do upływu ważności konwencji genewskiej a mianowicie ze strony polskiej dyrektor departamentu ministerstwa komunikacji Wiktor Miller, ze strony niemieckiej prezes dyrekcji kolei Rzeszy dr. Domsch.

Komisja likwidacyjna ma swoją siedzibę w dotychczasowych biurach naczelnego komitetu w Bytomiu.

Zatarg w Bielsku zlikwidowany

Katowice, 15. 7. PAT. Z Bielska donoszą: Zatarg zarobkowy w przemyśle włókienniczym okręgu bielsko-bialskiego został ostatecznie zlikwidowany. Po kilkutygodniowych pertraktacjach odbyła się wczoraj w nocy pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego inż. Maske konferencja z udziałem przedstawicieli przemysłu i związków zawodowych, na której uzgodniono wszystkie punkty sporne i podpisano umowę ramową. Kwestię podwyżki płac zarobków i t. zw. wyrównanie dla poszczególnych kategorii robotników przekazano do rozstrzygnięcia arbitrażowego komisarzowi Maske. W ten sposób cały spór został zlikwidowany.

Zgon b. ministra niemieckiego

Berlin, 15. 7. PAT. Zmarł w wieku lat 75 były przewodniczący Trybunału Rzeszy i minister spraw zagranicznych Walter Simons. Zmarły od czerwca 1920 do maja 1921 r. piastował tekę spraw zagranicznych w gabinecie Muellera i Fehrenbacha. Od roku 1922 do 1924 był przewodniczącym Trybunału Rzeszy, zaś od marca do maja 1925 r. po zgonie prezydenta Eberta do chwili objęcia prezydentury przez marsz. Hindenburga pełnił zastępczą funkcję prezydenta Rzeszy. Zmarły min. Simons reprezentował Niemcy na licznych konferencjach międzynarodowych, m. in. na konferencji w Spaa oraz na londyńskiej konferencji reparacyjnej.

Bukareszt, 15. 7. PAT. Książę Cantacuzene wystartował dziś o godz. 2giej nad ranem, celem pobicia światowego rekordu szybkości na dystansie 5.000 klm, należącego dotychczas do kpt. Rossi.

MAREK TURKOW

Wędrowna droga polskiego Żyda

(Od naszego specjalnego wysłannika do krajów Ameryki Południowej)

Powoli, z umiarem i spokojem posuwa się naprzód okręt „Pułaski".

Najpierw biegnie po wodach północnych, potem zaś zmierza ku południowi, po przez kanał La Manche, wzdłuż brzegów półwyspu Iberyjskiego, tam gdzie burzą się wody z winy łodzi podwodnych i licznych min, przy pomocy których złe duchy chcą zakłócić pokój w Europie.

Dziś, po całym tygodniu podróży, znajdujemy się już daleko poza obrębem wód europejskich, na spokojnych wodach południa, oblanych promieniami gorącego słońca.

Pasażerowie, którzy wypełniają statek, aż do ostatniego miejsca, liczą dni odbytej już podróży morskiej, lecz równocześnie ich myśli wybiegają naprzód i starają się stwierdzić, jaki okres czasu dzieli ich jeszcze od chwili, w której znajdą się u celu.

Ja jestem, zdaje się, jedynym pasażerem, którego ani czas, ani przestrzeń nie niepokoją. Wcale nie interesuje mnie, kiedy będę musiał okręt opuścić, by zmieszać się z nową masą ludzką i stać się świadkiem sposobu życia mieszkańców Południa.

Może dzieje się to dlatego, że nie mam określonego celu, dlatego że podróż moja jest właściwie wędrówką o nieokreślonych bliżej granicach.

Tak, bliżej nieokreślone granice, a może i nieskończoność — to typowa droga wędrówki polskiego Żyda, rozproszonego po całym świecie, Żyda, który nie zaznał spokoju w swoim własnym domu.

Rozpocząłem wędrówkę poprzez morza i kraje, wędrówkę daleką, jeśli chodzi o trasę i długą, jeśli chodzi o czas jej trwania. Do dziś nie wiem dokładnie, dokąd mnie ona zaprowadzi i jak długo się przeciągnie.

Jedna rzecz jednak jest pewna, że zdążam w ślad za polskim Żydem, wszędzie gdzie on się tylko znajduje, odnajdę go i od szukam w najbardziej zapadłych kątach świata. Oddam mu pozdrowienie od jego braci, w starym, może już zapomnianym domu i prześlę im pozdrowienie od niego.

Prześlę słowa pocieszenia, by podtrzymać na duchu braci z Brześcia i z Przytyka, z Mińska i Czyżewa, Śniadowa i Kałuszyna, Zambrowa i Ciechanowic i wielu, wielu innych miast i miasteczek — wszędzie, gdzie żydowska ludność żyje w niepokoju i skąd pochodzi wędrowny polski Żyd.

Pierwszym celem mojej podróży jest Argentyna.

Droga z Gdyni do Buenos Aires wynosi 7.200 mil morskich, a podróż trwa 24 dni. Przez 4 tygodnie oderwany jest człowiek od burzliwego życia na lądzie. W normalnych czasach byłaby to wspaniała sposobność do wypoczynku, do puszczenia w niepamięć codziennych trosk.

Gdzie okiem sięgnąć, otacza cię woda i niebo. Czy można marzyć o czymś piękniejszym, zwłaszcza gdy statek zaoszczędza ci niespodzianek i — przykrości choroby morskiej.

Ale — żyjemy w dziwnych czasach, w których pojęcia kultury i cywilizacji znika ją z codziennego języka, kiedy ludzkość i sprawiedliwość przechodzą do świata marzeń naiwnych idealistów, kiedy wolność... ale tego słowa nie można już nawet głośno wypowiadać.

Cóż więc dziwnego, że dookoła nas i w nas samych gnieździ się niepokój, że nie można znaleźć sobie miejsca odpoczynku?

Człowiek stał się dzisiaj bezradnym stworzeniem, z którym każdy, kto nosi parę butów, może śmiało postąpić, jak mu się żywnie podoba. Idee, o które walczono przez lata, potratowane zostały w ciągu jednej doby, życie ludzkie stało się bezpańskie, jak może nigdy dotąd w dziejach.

Gdy się obserwuje pasażerów na okręcie, można z ich twarzy łatwo wyczytać całą tragedię dzisiejszej epoki.

Ogarnia ich podwójny niepokój: Bojaźń przed jutrem, które jest dla nich wielką niewiadomą, przed jutrem, kiedy trzeba będzie urządzić się w nowym kraju, ale nie mniejszy niepokój panuje w ich sercach o losy tych, których w starym domu pozostawili. Podróż trwa przecież tak długo, a jeszcze więcej czasu minie, zanim otrzyma się jakąś wiadomość od swoich najbliższych...

Nie znaczy to, jakobyśmy tu, na okręcie, byli oderwani od świata. Dzisiejsza technika daje nam możność utrzymywania kontaktu z całym światem, bez względu na to, pod którym stopniem długości i szerokości geograficznej się znajdujemy. Ale nie każdego mogą zadowolić komunikaty radiowe, ogłaszane na statku.

Oto kilka przykładów:

Prawie codziennie donoszą nam te komunikaty o nowych sukcesach Ozonu, który obejmuje coraz szersze warstwy ludności, o tym, że udało się płk. Kocowi doprowadzić do konsolidacji ruchu młodzieżowego. Radio donosi o nowych przemówieniach szefa sektoru wiejskiego, gen. Galicy, z których dowiadujemy się, aż tu, na dalekich wodach Oceanu, że wieś polska ostatecznie wyzwoli się z „obcych" wpływów itd. Brak tylko wiadomości o nowych wystąpieniach szefa sektoru miejskiego Starzyńskiego, o konieczności przejęcia handlu w polskie ręce, byśmy tu, w odległości tysięcy mil od naszego domu, mogli być całkiem pewni, że tam w kraju jest pod każdym względem O. K.

Radio donosi nam też o najważniejszych wydarzeniach z polityki światowej. Tak dowiadujemy się codziennie o nowych zwycięstwach powstańców hiszpańskich, o atakach „czerwonych" na „niewinne" niemieckie okręty wojenne, które bronią „neutralności" na hiszpańskich brzegach i strzegą światowego pokoju. Jasną rzeczą jest, że wszystkie te wiadomości podawane są wedle relacji PAT'a.

Nie muszę chyba dodawać, jaka radość zapanowała wśród „lepszego towarzystwa" (pewnych pasażerów pierwszej klasy), kiedy nadeszła wiadomość o dymisji Bluma. „Lepsze" towarzystwo odetchnęło z ulgą. Nareszcie Francja wyzwoliła się spod „żydowskiego" panowania! Pewna młoda dama z Polski nie mogła tylko zrozumieć, dlaczego Blum wszedł do nowego gabinetu jako wicepremier. Znalazł się jednak ktoś, kto jej to wytłumaczył:

— Bo, proszę pani, we Francji rządzą masoni, a Żydzi i masoni to jedno i to samo...

Można by było sądzić, że przynajmniej tu na dalekich wodach człowiek zaoszczędzi sobie słuchania takich rozmów, ale — rozczarowanie.

Zdaje się, że taki już los polskiego Żyda tułacza.

W. Żabotyński za odroczeniem decyzji o podziale Palestyny

Londyn, 15. 7. ŻAT. W przemówieniu, wygłoszonym w gmachu parlamentu angielskiego przed gronem członków Izby Gmin W. Żabotyński wypowiedział się za odroczeniem zaleceń Komisji Królewskiej. „Żydzi — oświadczył W. Żabotyński — powinni obecnie zwołać zgromadzenie narodowe. Nie reprezentacja syjonistyczna, licząca pół miliona zwolenników, lecz światowe zgromadzenie narodowe powinno oświadczyć „Tak", lub „Nie".

Cała sprawa zdecydowana jest w wielkim pośpiechu. Minister zwrócił się do Ligi Narodów w sprawie podziału Palestyny zanim jeszcze Żydzi i Arabowie zdołali przedłożyć swe memoriały. We wrześniu może już Liga Narodów udzielić zgody na zniesienie mandatu.

Żabotyński nie wie, jaką decyzję poweźmie Liga Narodów. Ponieważ jednak zaistniało niebezpieczeństwo, należy udać się do Genewy „stanąć na placu publicznym" i prosić o odroczenie sprawy. Jeśli w Izbie Gmin padną głosy, „nie spieszcie się", wówczas doda to otuchy członkom Komisji Mandatowej, którzy powiedzą, nie powinniśmy się śpieszyć.

Mówiąc o planie podziału Palestyny — Żabotyński oświadczył, że plan ten wykracza poza kompetencje Komisji Królewskiej. Żadnego świadka w sprawie podziału nie przesłuchiwano. Nie jest wcale żartem gdy się stwierdzi, że należy właściwie powołać nową Komisję w celu przesłuchania świadków w sprawie „podziału".

Małe państwo nie zmniejszy żydowskiej niedoli

Kair, 15. 7. ŻAT. W artykule na temat przyszłości „Państwa żydowskiego" miejscowe pismo francuskie „La Bourse Egiptienne" zaznacza, że największa część Żydów prześladowanych obecnie w różnych krajach, których liczbę prof. Brodetzki szacuje na 6 i pół miliona, tylko zdaleka będzie mogła widzieć, jak kraj ich zmartwych wstaje. Pismo porównuje państwo żydowskie z obszarem innych mniejszych państw wskazując, iż gęstość zaludnienia wynosi w Albanii 28 na km. kw., w Belgii — 60, w Libanie — 75, w Szwajcarii — 100. Jeśli założymy, że ludność „państwa żydowskiego" osiągnie półtora miliona, wówczas gęstość musiałaby wynieść 300 na kilometr kwadratowy. Autor wskazuje na niebezpieczeństwa gospodarcze, które wyniknąć mogą na skutek zaniechania dopływu kapitału i ludzi. Żydzi z konieczności będą musieli strukturę gospodarczą oprzeć na handlu i przemyśle.

Wzmożony bojkot antynazistyczny w Ameryce

New Jork, 15. 7. ŻAT. W hotelu „Edison" pod przewodnictwem adw. Untermayera, odbyła się konferencja poświęcona antynazistycznej akcji bojkotowej z udziałem przedstawicieli 143 organizacji żydowskich i nieżydowskich. Do akcji zgłosił akces również niemiecko-amerykański związek kulturalny, liczący 150.000 członków w Stanach Zjednoczonych. Adw. Untermayer zaznaczył w przemówieniu, że Niemcy w dużej mierze ponoszą winę za wojnę w Hiszpanii. W powziętych rezolucjach konferencja wzywa katolików i protestantów, aby wystąpili przeciwko prześladowaniom kościoła w Niemczech.

Wymiana gruntów i ludności między państwem żydowskim a arabskim

w świetle sprawozdania Komisji Królewskiej

Londyn, 15. 7. ŻAT. Przed końcowymi wywodami Komisja Królewska omawia w swym sprawozdaniu sprawę wymiany gruntów i ludności między przyszłym państwem żydowskim a arabskim w Palestynie. Sprawozdanie zaznacza, że po kwestii granic jest to najtrudniejszy problem związany z planem podziału kraju.

Sprawozdanie głosi: Jeśli podział ma być skuteczny i dać ostateczne rozwiązanie należy uczynić coś więcej, niż nakreślić granice i utworzyć dwa państwa. Wcześniej czy później musi być dokonany

transfer gruntów i w miarę możności wymiana ludności.

W sprawie gruntów Żydzi pragnęliby posiadać grunta do nich należące i położone w granicach państwa arabskiego. Pragnęliby oni swój stan posiadania przenieść do państwa żydowskiego i tam pracować na roli. Arabowie ze swej strony pragnęliby wyzbyć się gruntów, do nich należących a położonych w granicach państwa żydowskiego. Lecz cóż się stanie z tymi, którzy mieszkają na tej ziemi — posiadaczami, dzierżawcami lub robotnikami? Czy mają oni pozostać w państwie żydowskim, czy też przenieść się do państwa arabskiego, gdzie w obecnych warunkach nie ma dosyć ziemi uprawnej i powstaje niebezpieczeństwo, że przekształca się w „bezrolny proletariat“. Umowy winny przewidzieć, że jeśli arabscy właściciele ziemi w państwie żydowskim i żydowscy właściciele ziemi w państwie arabskim zechcą wyzbyć się swych gruntów, plantacji czy zbiorów,

rząd danego państwa winien wziąć odpowiedzialność za te tranzakcje po cenie ustalonej, jeśli zajdzie potrzeba przez administrację mandatową.

Proponujemy, aby na ten cel, jeśli zajdzie potrzeba, zagwarantować pożyczkę odpowiedniej wysokości.

Jeszcze ważniejsza jest strona polityczna zagadnienia rolnego. Ponieważ od roku 1931 nie było spisu ludności, niepodobna dokładnie ustalić liczby ludności na projektowanych terytoriach żydowskim i arabskim, lecz według otrzymanych liczb szacunkowych na obszarze państwa żydowskiego (nie licząc okręgów miejskich, które według naszego zalecenia pozostaną czas jakiś pod administracją mandatową), znajdzie się około 225.000 Arabów. Na obszarze państwa arabskiego pozostanie zaledwie 1250 Żydów, lecz w Jerozolimie i Haifie przebywa blisko 125.000 Żydów wobec 85.000 Arabów.

Istnienie tych mniejszości stanowi rzecz jasna, największą przeszkodę dla skutecznego przeprowadzenia podziału. Problem mniejszościowy jest dostatecznie znany w latach ostatnich w Europie i Azji. Jest to jeden z najbardziej kłopotliwych produktów powojennego nacjonalizmu, zaś w Palestynie nacjonalizm jest conajmniej tak ostry jak gdziekolwiek indziej na świecie. Sądzimy, że podział kraju może nacjonalizm ten uczynić bardziej umiarkowanym i pokojowym. Byłoby jednak przesadą żywić nadzieję, że po podziale w ogóle już nie będzie tarć między Aarabami a Żydami, żadnych „incydentów“, rekryminacji, jeśli pozostanie otwartą rana, którą podział musiał spowodować. Jeśli rozwiązanie ma być ostateczne,

należy odważnie i stanowczo potraktować sprawę mniejszości.

Wymaga ona dużo zmysłu politycznego ze strony wszystkich zainteresowanych czynników.

Jako pouczający precedens posłużyć może

wymiana ludności między Grecją a Turcją

natychmiast po wojnie grecko-tureckiej w r. 1922. Z inicjatywy dra Nansena na początku 1923 zawarta została konwencja przez rząd grecki i turecki przewidująca, że obywatele greccy wyznania grecko-ortodoksyjnego zamieszkali w Turcji powinni przymusowo być przesiedleni do Turcji, zaś obywatele tureccy wyznania muzułmańskiego z Grecji do Turcji. Celem kontrolowania całej tej operacji powołano Komisję mieszaną i podkomisję, złożone z przedstawicieli rządu greckiego, tureckiego i Ligi Narodów. Osiągnięto liczby imponujące — nie mniej niż 1,300.000 Greków i około 400.000 Turków. Plan był realizowany tak stanowczo, że w ciągu 18 miesięcy od wiosny 1923 cała wymiana została ukończona. Dr Nansen był wówczas ostro krytykowany za niehumanitarność tego planu i istotnie całe to przedsięwzięcie było związane z licznymi przykrościami i trudnościami dla olbrzymich mas. Lecz odwaga greckich i tureckich mężów stanu znalazła usprawiedliwienie w osiągniętym wyniku. Przed wymianą mniejszości grecka i turecka były źródłem ciągłego podniecenia. Obecnie gdy wrzód wycięto, stosunki grecko-tureckie są bardziej przyjazne, niż kiedykolwiek.

Niestety analogii nie można kontynuować w punkcie najistotniejszym. W północnej Grecji było do dyspozycji nadwyżka ziemi uprawnej dla skolonizowania ewakuowanych z Turcji Greków. W Palestynie obecnie takiej nadwyżki nie ma. Można znaleźć miejsce w granicach państwa żydowskiego dla Żydów żyjących na terytorium arabskim. Problem stanowią jednak znacznie liczniejsi Arabowie. Podczas gdy pewna ich liczba może być osiedlona na gruntach, które opuszczą Żydzi, to jednak potrzeba o wiele więcej ziemi dla skolonizowania tych wszystkich Arabów. Na podstawie dostępnych informacji wydaje się jednak uzasadnioną nadzieja, że urzeczywistnienie szerokich planów nawodnienia i rozwoju Transjordanii — to samo tyczy się Beer Seba i doliny Jordanu — mogłoby stworzyć miejsce dla o wiele liczniejszej ludności, niż ta, która tam mieszka w chwili obecnej.

Wynik wyborów kongresowych

Warszawa, 15. 7. (A) Nadeszły wyniki wyborów na XX. Kongres Syjonistyczny z 508 miast. Podział mandatów jest już ostateczny, a to:

Lista Nr. 1 (Al Hamiszmar) 24934 głosów — 13 mandatów,

Lista Nr. 2 (Ejt Liwnot) 3745 głosów — 2 mandaty,

Lista Nr. 3 (Mizrachi) 23645 głosów — 13 mandatów,

Lista Nr. 4 (Str. Państwa Żydowskiego) 2137 głosów — 1 mandat,

Lista Nr. 5 (Poalej Syjon) 67266 głosów — 34 mandatów.

JÓZEF ROTH 52)

HISTORIA NOCY 1002

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład z niemieckiego

Po długich tygodniach wyrwał się znowu do Wiednia. Ponownie, jak to zdarzało się często od czasu owej fatalnej afery z szachem i od owego nagłego przeniesienia z powrotem do pułku, opadła go niebezpieczna i zagadkowa tęsknota, dla której nie miał nazwy. Była to niezwykła mieszanina bólu, wstydu, tęsknoty, miłości i zatracenia. I w takich chwilach rotmistrz myślał o swojej lekkomyślności i zaczynała gryźć go skrucha; czuł niemal fizycznie jej ostre zęby. Daremnie zapytywał siebie, dlaczego w życiu swoim czynił to i to, a zaniechał lub dokonać nie zdążył tego i tego. Wszystko, co przeżył od czasów wyszkolenia wojskowego, wydawało mu się pozbawione sensu. Silił się gwałtem skierować swoje wspomnienia w stronę kadeckiej szkoły, matki, ojca, lecz wspomnienia nie były mu posłuszne, biegły naprzód i załamywały się zawsze przed hrabiną W., szachem, szarmanckim Kirilidą Pajidzani i potwornym Sedlackiem w cylindrze; zatrzymywały się wprzód, a potem krążyły dokoła tych czterech ludzi. Haniebna ta historia dawno już była pogrzebana, żaden człowiek jej nie znał, ani pułkownik ani koledzy. Ale cóż to pomagało samemu Taittingerowi? Zdarzył się w jego życiu epizod, z którego nie wolno mu było nikomu się zwierzyć. Krążył we krwi, jak obce ciało, podpływał od czasu do czasu w okolicę serca, naciskał, kłuł i wiercił.. W takich godzinach istniały tylko trzy drogi: albo człowiek uciekał do Wiednia, do miejsca świetności i do kolebki hańby; albo upijał się; albo — albo popełniał samobójstwo. Wojna byłaby wyjściem. Wszelako, jak daleko okiem sięgnąć, panował w świecie syty, leniwy, niefrasobliwy pokój...

Tak jest, wiedział: teraz napisała do niego Mizzi z więzienia — do niego — z więzienia — było to podobne do owego poufałego ukłonu obrzydliwego agenta Sedlacka; każdej chwili mogłaby się taka przykra rzecz powtórzyć. Jak temu przeszkodzić? Jakkolwiek Taittinger bardzo mało rozumiał się na prawach cywilnego świata, tyle jednak wiedział, że więźniom dozwolone jest wysyłanie listów w świat wolności. Dyrektor więzienia czytał je. Czytał także ostatni list Mizzi Schinagl. Taittinger wciąż jeszcze obserwował złoto-żółty list na fioletowej krysie kapelusza pani Matzner. Ach, wcale nie miał skłonności do poetyckich uczuć. Teraz jednak w tej sekundzie, zaczął żywić jakąś dziwną, śmieszną czułość dla nędznego listka. Liść był zwiastunem jesieni, oczywiście! Ile razy widział już żółte liście zwiastujące jesień! Ten liść jednak, ten właśnie liść, zwiastował jesień jemu, Taittingerowi i to osobliwą jesień. Wstrząsnął nim dreszcz.

Usłyszał nagle brzęk szabel, zląkł się, że znajomi koledzy mogliby go ujrzeć przy stoliku pani Matzner, wyjął zegarek i rzekł niespodziewanie, przerywając nieustanny strumień wymowy, cieknący z jej ust i potok westchnień.

— Muszę iść. Spotkamy się jutro o tej samej porze — ale gdzie? — Zastanawiał się chwilę. Gdzie jest zacisznie i dyskretnie? — Tak, tak, przypomniał sobie i rzekł: — U Grütznera! Czy odpowiada to pani, pani Matzner?

— Według życzenia, panie baronie — odrzekła.

Baron zawołał: płacić — wdział na głowę kapelusik. Zapłacił również za panią Matzner, a ona patrzała z zatroskanym przerażeniem, jak kelner dolicza pięć centów, mimo że ona przecież przyszła kwadrans przed rozpoczęciem koncertu!

Taittinger podał jej niedbale końce czterech palców. Wstała, kłaniając się: wtedy spadł list z kapelusza.

Baron zginął w ciemnościach Volksgartenu.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Po raz pierwszy w swoim życiu baron Taittinger miał dowiedzieć się, co to znaczy „przedsięwziąć kroki“. Przy wojsku nie przedsiębrało się kroków. Wszystko było uregulowane. Nie było komplikacyj, a jeżeli zachodziły czasem, to jako następstwo pewnych przepisów i rozporządzeń, mających moc rozwiązywania powikłań, które same powodowały.

(C. d. n.)

Dr EZRIEL CARLEBACH

I stanie się, gdy przyjdziemy do kraju...

I.

Przez cały dzień uwijałem się wśród typowych Żydów golusowych., wśród tych „wiecznych" Żydów, wiecznych emigrantów najnieszczęśliwszego typu, wśród tych Żydów, którzy w drodze do Ameryki czy do Afryki tu pozostali, którzy z żydowskim uporem przeszli do porządku nad prowizorycznością swej golusowej ojczyzny i w sposób naiwno-dziecięcy tu się „osiedlili". Z trudem nabyli kilkadziesiąt obcych słów, z biedą nauczyli się prosić o szklankę kawy w restauracji, na modłę „tubylców".

Chciałem stwierdzić, jak ostatnie wydarzenia na nich podziałały. Przysłuchiwałem się ich rozmowom, które tylko źle maskowały ich uczucia, ich wewnętrzną radość, wpatrywałem się w ich oblicza, które tylko z trudem zachowały obojętność.

Mówili o tym, co się stało, a ujmowali rzecz tę tak, jak gdyby zaistniała perspektywa, iż tylko mianowany będzie żydowski prezydent i premier i ministrowie i generałowie i armia i parlament — jak u innych.

A emigrant w nich, odwieczny gość, zawodowy biedak, zasmakował w tym, jak nieborak, który marzy o tym, że stanie się bogaczem i równy będzie temu magnatowi, który dopiero co niechętnie udzielił mu gościny. Tak oni też myśleli o tym, co posiadać będziemy, o tym, co równe jest zaledwie słabemu odblaskowi państwowego życia innych narodów.

I powiedzieli:

— Ta samo będzie i u nas. Takie same mundury oficerskie, taka sama policja, takie same aeroplany.

Radość była wielka. Ale mnie ona się nie podobała. „Takie same?" — myślałem. Nie, nie chcę takich samych. Ja chcę inne.

A im dłużej krążyłem wśród tych Żydów, tym bardziej gniewała mnie ich radość, a im wspanialej oni malowali swe obrazy, tym bardziej rosła we mnie tęsknota, by spotkać Żyda, którym się cieszył piękniej.

Gdy wróciłem do domu, szukałem takich Żydów w naszej prasie, ale i tam nie znajdowałem ich za często. A teraz, przez cały wieczór, dręczy mnie tęsknota za innym rodzajem radości, za prawdziwą radością.

II.

Tęskniłem za tym uczuciem radości, które przejawia się wtedy, gdy Żydzi odmawiają błogosławieństwo „Szehechianu", które wypowiadane jest nie dlatego, że dożyli pewnej chwili, ale dlatego, że spełnili pewne przykazania Boże, i że mogą zdziałać coś nowego.

Ta radość miałaby odnosić się do tych wszystkich szans, jakie nam daje „państwo", do tych wszystkich duchowych i moralnych możliwości, których dotychczas jeszcze nie mieliśmy.

A jest wszak tak dużo rzeczy, które zależne są od własnego państwa. Chciałoby się widzieć nie tylko u poszczególnych jednostek entuzjazm z powodu możliwości wykonania takich czynów, chciałoby się dostrzec ów ogień i zapał człowieka, który nie może już doczekać się wielkiej chwili, zapał płomienny, jakim odznaczał się na przykład cadyk Rabi Lewi Icchak, o którym opowiadają, że gdy zobaczył etrog za szklaną szybą, nie mógł zapanować nad sobą, lecz sięgnął ręką poprzez szybę po etrog, kalecząc się przy tym poważnie...

A jest to wszak u nas już taka stara, przez tysiące lat i tuziny prześladowców wyhodowana tęsknota... Wszak tym, co nie najgorszych spośród nas uczyniło syjonistami, była myśl:

— Kiedyś, kiedy my będziemy posiadać władzę — nie będziemy uciskać innych. Nie, my nie. My pamiętać będziemy o przykazaniu „miłować będziesz obcego", ponieważ pamiętać też będziemy o tym, że sami „obcymi byliśmy". Nie będziemy z góry spoglądać na ludzi, którzy mają to nieszczęście, iż posiadają inny paszport... Nie doprowadzimy do samobójstwa uciekiniera, który u nas szuka schronienia.

Tak jest, my będziemy posiadać armię, ale my będziemy znali różnicę między napaścią, a obroną u siebie i nie pozostawimy Lidze Narodów do rozstrzygnięcia „kto jest napastnikiem". Nie, my nie. W naszych koszarach nie będzie niszczone życie rodzinne, nie zabierzemy matce jej jedynaka. Tak jest, będą u nas mobilizacje, ale pamiętać będziemy o tym, że u nas zwalnia się tego, kto ma narzeczoną i jeszcze jej nie poślubił...

Tak jest, my będziemy mieli własne więzienia, ale jak inaczej u nas prowadzić będzie sędzia śledztwo, zanim sumienie mu nakaże zaaresztować kogoś! Będzie to jedyny kraj na świecie, gdzie kierować się będą sprawiedliwością, jedyny zakątek gdzie się zrozumie, że nie człowiek szuka przestępstwa, lecz przestępstwo szuka człowieka.

Nie będzie u nas pariasów, nikt nie będzie postawiony na zawsze poza nawias społeczeństwa, nie będzie uprzywilejowanych, prawa sieroty i wdowy przestrzegane będą święcie...

Kiedy my posiadać będziemy władzę...

III.

Skoro zaś nie widać tych ludzi, którzy chodzą po ulicach i krzyczą: „Przez całe życie tęskniliśmy, by dana nam została możliwość dokonania tych czynów", skoro nie jest u nas tak powszechna ta radość, wypływająca z gotowości urządzenia jedynego ludzkiego państwa — czyżby to było dlatego, iż brak nam wiary, że potrafimy tego dokonać?

Ale właśnie ta okoliczność zajść nie powinna. Właśnie ona nie. Nie można być syjonistą i nie mieć zaufania do Żydów. Pobożni Żydzi wierzyli w Boga, asymilanci wierzyli w narody świata, lecz syjoniści wierzą w naród żydowski. Wiara we własne siły stworzyła syjonizm. Bez tej wiary w siebie nie doszlibyśmy tak daleko, a zapewne nie dojdziemy dalej.

Najmniej jednak nie wolno nam niedoceniać moralnych sił. Pieniędzy może nas pozbawić kryzys. Terytorium mogą nam zagarnąć krzywdzące zarządzenia, ale wzorem moralności możemy być nawet w najmniejszym i najbiedniejszym państwie.

„...Codziennie daje się słyszeć głos Boży, który powiada: Całemu światu daję pożywienie jedynie ze względu na zasługi mego syna Chaniny, a mój syn Chanina zadawala się tylko chlebem świętojańskim, od jednej soboty do drugiej"... Naturalnie, nie jest to rzecz przyjemna być takim Chaniną ben Dosa wśród narodów, ale jest silnym żydowskim przekonaniem, iż dzięki temu Chaninie utrzymuje się świat.

A to nie tylko może być naszą ambicją, to powinno nią być. Złożono tego dowody w kwucach Emeku, dowiódł tego jiszuw jednością swą w ciężkich chwilach, dowiódł tego cały ruch nasz, przez zapał i oddanie tego przeciętnego Żyda, który składa groszowe datki do niebieskiej puszki.

Niechaj więc nie myślą, że zawsze trwa alternatywa: albo Jawne i nauka — albo własne państwo. Niechaj nie sądzą, że tylko w golusie, pod jarzmem zewnętrznym, utrzymać się może wewnętrzno-żydowska spoistość i prawdziwa miłość do żydostwa. Niechaj nie myślą, że tylko jak długo jesteśmy ofiarami obcej „sprawiedliwości", znamy się na tym, co to sprawiedliwość.

Nie, tacy sami będziemy i we własnym państwie. Dokażemy, że to, co negatywne u nas, wytworzone zostało przez ciasnotę golusu, że to inni duszę naszą zgwałcili Dowiedziemy, że te wszystkie defekty, które dziś jeszcze jiszuw posiada — to tylko pośrednie i bezpośrednie wytwory golusu i obcości, która nawet tam panowała.

Jak ludzie wolni, stworzymy ustawodawstwo, porządek społeczny i samoobronę, które będą jedyne w swym rodzaju. Nie będzie to „dokładnie takie same", lecz będzie wyspą w morzu arabskim, która odcinać się będzie nie tylko wysokością swoich gmachów, i asfaltowanymi ulicami...

Jak to mówi Nietsche: „Nie pytaj: wolny od czego, lecz pytaj: wolny do czego".

My, tylko my to zrozumiemy. Bo tylko my wiemy od czego staliśmy się wolni.

IV.

Brak mi więc w tym ogólnym obrazie różnych obozów zwolenników, przeciwników i pół przeciwników — jednej grupy: brak mi na naszej ulicy, w naszej prasie, a może i w listach delegatów kongresowych — egzotycznej grupy batłanów, Żydów młodych i starych, niekoniecznie brodatych, ale o wewnętrznej patriarchalności, Żydów, którzy cieszą się z tych czynów, których wykonanie ściśle związane jest z posiadaniem własnego państwa. Brak mi Żydów takich którzy słyszą już kroki Mesiasza, a ponieważ są kapłanami, przygotowują się do służby świętej, tak, jak w innym nieco sensie, stary rabin Chofec Chaim, który był kapłanem, ćwiczył się ciągle w bieganiu po wysokich schodach, gdyż był przekonany, że lada dzień a będzie mu to potrzebne — w Świątyni. Nie widzę tych Żydów sobotnich i świątecznych — tak bym ich nazwał w odróżnieniu od tych powszednich, zatroskanych mężów stanu.

Oni by krążyli wszędzie i nie mogli by już doczekać się chwili, w której wyprowadzą z kraju proroków ten tłum tępych, małodusznych „urzędników", którzy nie wiedzieli co począć z władzą państwową. Nie mogliby już doczekać się tego dnia, w którym sami w swoje ręce przejmą „panowanie", tę siłę, której my wprost oszacować nie potrafimy. Ożywiać ich będzie święte uszanowanie przed wielkością władzy. Pamiętać będą o żydowskim pojęciu panowania, które ma władzę życia i śmierci. A oni sami, którzy wiedzą, oni, którzy na własnej skórze odczuli, jak ta władza może stratować, poniżyć, zdusić, zgnębić, oszukiwać, tępić — oni z całym patosem swojego rozgoryczenia, wykrzykną: Nie, władza nie musi być tylko tym. Władza może być czymś przeciwnym. Ona może biednego karmić i chorego leczyć, uciskanego popierać, słabemu pomóc, krzywdy naprawiać i dążyć do prawdy i sprawiedliwości. Państwo to nie jest tylko taka instytucja, która pewnego pięknego poranku może wypowiedzieć — wojnę. Państwo to nie tylko instytucja taka, która potrafi strachu napędzić sąsiadom. Państwo może też wypowiedzieć nie wojnę, lecz — pokój. Państwo może sąsiadów nauczyć też — poważania. Państwo może być dla jednostek też — sługą.

Ci Żydzi układaliby plany kodeksów karnych i kodeksów cywilnych, stworzyliby projekt konstytucji. Od czasu do czasu zaglądaliby do starych ksiąg, do pierwszej naszej konstytucji, do ksiąg zawierających dzieje naszej państwowości i dzieje naszego rozproszenia. I wykazywaliby, że na naszych barkach dźwigaliśmy grzechy świata, przestępstwa dziesiątków narodów, niesprawiedliwość stuleci i wiedzieliby, w czym nie należy ich naśladować, gdzie nie należy powtarzać własnych błędów.

W śpiewie i tańcu znosiliby kamienie pod budowę prawdziwej Świątyni dla państwa, Świątyni Sprawiedliwości.

Wszyscy dookoła — w prasie czy na Kongresie — patrzyliby naturalnie na nich krzywo. Mąciliby pokój i rzeczowość. Teraz nie pora na takie rzeczy. Teraz trzeba być spokojnym i rzeczowym, nie wolno dać porwać się uczuciu. I w ogóle, co to za radość z powodu tak małego terytorium!

Wszyscy dookoła gniewaliby się z powodu tej radości.

Bo oni nie rozumieją zasadniczej różnicy między zwykłą radością, a radością połączoną z perspektywą dokonania wielkiego dzieła, nie rozumieją różnicy między „Simcha" a „Simcha szel Micwa"...



PIĄTEK, 16 LIPCA.

Kraków. 6.15 Audycja poranna; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Kilka informacyj; 12.25 Transm. z Parku w Helenowie (przez Łódź) w wyk. orkiestry pod dyr. Seweryna Pietruszki; 13.55 Muzyka (Płyty); 15.05 Przewodnik turystyczny; 15.10 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w opr. Wandy Jastrzębskiej, b) „Wszystkich prosimy na wesele" wierszyki Janiny Porazińskiej wygł. i objaśni Maria Rokoszowa; 15.30 Muzyka (płyty); 15.40 Lokalne wiadom. gospodarcze (giełda); 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16 Rozmowa z chorymi; 18.15 Pieśni regionalne w wyk. chóru mieszanego „Oktet" pod dyr. Cz. Kozietulskiego; 16.45 Reportaż Romana Zrębowicza z Wystawy paryskiej; 17 Z Nałęczowa via Warszawa kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego; 17.50 „Dziewięć sił" pog. wygł. dr January Kołodziejczyk; 18 „Skrzynka ogólna" w opr. St. Broniewskiego; 18.10 Program na dzień następny; 18.15 Muzyka (utwory wiolonczelowe wyk. Konstanty Borzyk, przy fort. Karol Stefczuk; 18.45 Lokalne wiadomości sportowe; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Koncert solistów: M. Bronsteinówna (fort), M. Słońska (śpiew), H. Urstein (akomp.); 19.50 Wiadomości sportowe; 20 Muzyka lekka i taneczna. Wyk.: ork. Tad. Seredyńskiego i soliści, oraz skecz Feliksa Zandlera: „Dokąd państwo jadą"; w przerwie ok. godz. 20.45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.45 „Poezja szumi morzem" kwadrans poetycki Zofii Bogusławskiej; 22 Koncert orkiestry wileńskiej z udziałem Luby Lewickiej (śpiew); 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 „Legenda o tańcu" Godfryda Kellera, przekład Alfreda Toma (recytacja prozy); 23.15—23.30 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club" — gra orkiestra Kataszka i Karasińskiego.

Warszawa. 6.15—12.15 p. Kraków; 12.15 Skrzynka rolnicza — inż. Tarkowski; 12.25—18 p. Kraków; 18 Program na jutro; 18.05 Pogadanka konkursowa; 18.10 Płyty; 18.50—23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

Lwów. 6.15—12.15 p. Kraków; 12.15 Płyty; 12.20 Komunikat Lwowskiej Izby Rolniczej; 12.25 p. Kraków; 14.35 Trochę pieśni, trochę słowa, skrzynka dla dzieci oraz płyty; 14.55 Giełda lwowska; 15 Płyty; 15.35 Lwowskie wiad. bieżące; 15.45—18 p. Kraków; 18 Informator turystyczny; 18.05 Płyty; 18.30 „???" (Trzy pytajniki) w opr. M. Nowiny; 18.45—23 p. Kraków; 23 „Prywatny wynalazca" — monolog Rexa w opr. Berskiego; 23.15 p. Kraków; 24 Koncert ork. Seredyńskiego.

Łódź. 6.15—12.15 p. Kraków; 12.15 Program; 12.25 Parę informacyj; 12.25 p. Kraków; 15 „Jak spędzić święto?"; 15.05 Płyty; 15.42 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.45—18 p. Kraków; 18 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych, 18.15 Utwory wiolonczelowe wyk. K. Borzyk; 18.45—23.30 p. Kraków.

Katowice. 6.15—12.15 p. Kraków; 12.15 Pogad. roln.; 12.25 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 13.15 Płyty; 15.30 Poradnik sportowy; 15.43 Wiadomości giełdowe; 15.45—18 p. Kraków; 18 Skrzynka ogólna; 18.10 Program; 18.15 Utwory wiolncz. wyk. K. Borzyk; 18.45—23.30 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń. 12 Koncert; 15.15 Koncert dla młodzieży; 19.40 „Humoreski muzyczne" — aud. muz.; 20.30 Wesoła audycja letnia; 22.20 Koncert rozrywkowy.

Mediolan. 19 Muzyka rozrywkowa; 21 „Arlekin" operetka Mario Chesi.

Radio Paris. 19.30 Koncert z cyklu „Sonaty francuskie od Leclaira do Malhauda"; 20.30 Koncert wokalny; 21 Wieczór rozrywkowy; 23 Koncert nocny.

Lille. 18 Melodie operetkowe; 20.30 „Fidelio" — opera Beethovena.

Londyn Reg. 18 Koncert ork. wallijskiej i sol.; 20 Muzyka filmowa; 20.30 Sonaty; 21.20 „Chórzystki i chórzyści" — radiorewia pośw. bezimiennym aktorom; 22.25 Muzyka taneczna.

Praga. 19.10 Popularne pieśni czeskie; 19.30 „Generał bez armii" — komedia Bozdecha; 20.55 Koncert ork. filharm. czeskiej; 22.20 Koncert kwartetu Janaczka.

GŁOS UZNANIA Z ANGLII

Z powodu transmisji, którą Polskie Radio nadało w dniu 4 lipca o godz. 20 ze Stadionu Wojska Polskiego w Warszawie na sieć 125 rozgłośni amerykańskich — National Broadcasting Company — odzywają się głosy uznania nie tylko ze Stanów Zjednoczonych, ale również z krajów europejskich, gdzie audycje te mogły być wysłuchane tylko przypadkowo, jako nie zapowiadana specjalnie.

Oto, co pisze o transmisji najpopularniejszy tygodnik radiowy „World Radio", wychodzący w Londynie, słowami jednego ze swych czytelników:

„Bardzo interesującą audycję transmitowała w dniu 4 VII o godz. 20.00 z Warszawy za pośrednictwem krótkofalówki W3XAL, sieć rozgłośni amerykańskich National Broadcasting Company.

W transmisji opisano przebieg koronacji króla cyganów. Tysiące cyganów rozbiło na kilka dni obóz w pobliżu Warszawy, aby zdecydować o wyborze króla na rok następny. Transmisja zawierała również numery muzyczne, stanowiące część ceremonialu koronacyjnego. Słychać było pieśni solistów, harmonię etc., a następnie sam król — elekt wygłosił krótkie przemówienie przed mikrofonem. Sprawozdawca przetłómaczył je, jako wyraz życzeń dla Amerykanów z okazji Święta Niepodległości i podziękowanie za audycję, którą Polska transmitowała tego samego dnia w godzinach wcześniejszych z Ameryki". (Mowa tu o transmisji z przebiegu święta Indian czerwonoskórych zorganizowanego we Flagstaff, w stanie Arizona).

PIEŚNI REGIONALNE Z PODOLA

Mało znane ludowe pieśni regionalne z Podola nada Rozgłośnia Lwowska dziś o godz. 16.15 w wykonaniu męskiego oktetu solistów pod dyr. Z. Lipczyńskiego. Pieśni podolskie obok ujmującej prostoty odznaczają się dużą melodyjnością i wdzięcznym tematem.

„DOKĄD PAŃSTWO JADĄ"
Skecz radiowy

Na wakacje jadą zwykle ludzie tam, dokąd pozwala jechać ich kieszeń. Jedni do Zakopanego, lub nad morze, drudzy do Brzuchowic, czy Otwocka. Jest jednak pewna ciekawa kategoria letników, którzy... Te właśnie typy letników przedstawia nam skecz pt. „Dokąd państwo jadą" pióra Feliksa Zandlera. Skecz ten nadaje Rozgłośnia Lwowska dziś w przerwie koncertu rozrywkowego, który rozpocznie się o godz. 20.

Cztery listy ks. metropolity Sapiehy
w sprawie złożenia zwłok Słowackiego na Wawelu

„Naród i Państwo" ogłasza cztery listy księcia metropolity Sapiehy do komitetu sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego. Listy pochodzą z lat 1924 — 1927 i były kierowane przez ks. Sapiehę do przewodniczącego komitetu prof. Kallenbacha.

Pierwszy list z r. 1924 opiewa:

„Curia Episcopalis Cracoviensis,

1 października 1924.

Bardzo żałuję, że nie zastałem Pana wczoraj, chciałem bowiem także powiedzieć, że nie mogłem już przed wyjazdem do Rzymu być ani w Poznaniu, ani w Warszawie. Jedynie zaś tylko w osobistej rozmowie mogę ustalić sprawę grzebania w Katedrze na Wawelu.

Przewiezienie zwłok Słowackiego nie jest rzeczą tak piekącą po tylu latach po jego śmierci. Proszę więc, Panie Profesorze, zechcieć zaczekać z krokami w tym kierunku aż do mego powrotu.

Mamy teraz sprowadzenie zwłok Sienkiewicza, trzeba więc i tak zaczekać, bo nie powinno się społeczeństwa odrywać ciągle pogrzebami od ciężkiej pracy, jaka jest potrzebna, abyśmy nie zginęli.

Łączę przy tej sposobności wyrazy głębokiego szacunku — x. Adam Sapieha".

Drugi list pochodzi z roku 1927:

„Wręczył Komitetowi J. Słowackiego

x. Metropolita Sapieha.

Nieprzyjemnie jestem zdziwiony sposobem, w jaki sprawa pochowania Słowackiego została teraz rozpoczęta. Aby dać ostateczną odpowiedź, muszę prosić, by Pan Prezydent Rzp., jako najwyższy reprezentant narodu, zwrócił się do mnie, wyrażając życzenie, by dla Słowackiego jedynie zrobić jeszcze wyjątek i pochować go w podziemiach Katedry na Wawelu.

W Krakowie, dn. 5 kwietnia 1927".

Trzeci list dotyczy pisma marszałka Piłsudskiego:

„Curia Metropolitana Cracoviensis

9 kwietnia 27.

Wielmożny Panie Profesorze!

Nie będę mógł być jutro na posiedzeniu Komitetu sprowadzenia zwłok J. Słowackiego, zobowiązałem się być gdzie indziej. Chcę więc Pana Profesora poinformować przed tym, że p. minister w. r. i o. p. wręczył mi dziś pismo Marszałka Piłsudskiego, proszące o pochowanie w podziemiach Katedry i wyraził życzenie w imieniu P. Prezydenta Rzp. Wobec tego muszę na to pismo odpowiedzieć i, jak to ustaliliśmy, sprawa ta jest w pertraktacjach i będzie mogła być zdecydowana dopiero później.

Z wyrazami wysokiego poważania

x. Adam Sapieha".

Ostatni list jest najbardziej charakterystyczny:

„Curia Metropolitana Cracoviensis Kraków, dn.

24 kwietnia 1927.

Czcigodny Panie Profesorze!

Kiedyście Panowie zwrócili się do mnie 6 kwietnia br., jako komitet sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego, o pochowanie ich w podziemiach Katedry na Wawelu, mogłem Panom dać tylko warunkową odpowiedź, by najwyższe czynniki w naszym państwie zwróciły się do mnie w tej sprawie i by to pozwolenie złożenia tam zwłok było ostatnie i wyjątkowe. Do postawienia tych warunków powodował mię ciążący na mnie obowiązek strzeżenia i opieki nad tym najczcigodniejszym przybytkiem naszym, co odpowiada, jestem głęboko o tym przeświadczony, uczuciom całego Narodu polskiego.

Obydwóm tym moim zastrzeżeniom stało się zadość. Pan Prezes Rady Ministrów imieniem rządu zwrócił się do mnie, przedstawiając życzenie złożenia w grobach Katedry na Wawelu zwłok Słowackiego, a zarazem wyraził, że podziela stanowisko, iż to pozwolenie musi być ostatnie i wyjątkowe dla Słowackiego.

Wobec tego jestem szczęśliwy, że mogę dziś przesłać Panom moją zgodę na złożenie zwłok naszego wielkiego poety w podziemiach Katedry na Wawelu, powtarzając raz jeszcze, że to czynię wyjątkowo i że odtąd groby zasłużonych także będą zamknięte.

Proszę Pana Profesora o powiadomienie o treści tego listu Szanowny Komitet i o przyjęcie wyrazów głębokiego poważania.

x. Adam Sapieha."



MAKKABI — K. S. Z. O. (OSTROWIEC) MISTRZOSTWO WATERPOLOWE

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w pływalni Parku Krakowskiego o godz. 18-tej mecz rewanżowy o mistrzostwo ligi waterpolowej pomiędzy drużynami Makkabi (Kraków) i K. S. Z. O. z Ostrowca. Niezwykle interesujące to spotkanie da sposobność Makkabi do rewanżu za wynik remisowy pierwszego meczu w Ostrowcu 2:2, rozegrany w składzie niekompletnym. Obecnie wystąpią białoniebiescy w kompletnym składzie reprezentacyjnym i po intenzywnym treningu.

MAKKABI—ZWIERZYNIECKI

Decydujący mecz piłkarski o wicemistrzostwo ligi okręgowej krakowskiej pomiędzy powyższymi zespołami odbędzie się w nadchodzącą sobotę o godz. 17.30 na boisku Makkabi. Obie drużyny znajdują się obecnie w doskonałej formie, wobec czego zaody zapowiadają się emocjonująco.

TURYSTYKA KOLARZY MAKKABI KRAKOWSKIEJ

Turyści Sekcji Kolarskiej Makkabi Kraków urządzili ostatnio pięciodniową wycieczkę w wysokie Tatry. Przestrzeń do Zakopanego przebyli na rowerach. W Zakopanem przyłączyła się do nich grupa gości, którzy przyjechali koleją z Krakowa.

Przegląd gospodarczy

Ustawa o „Feniksie" weszła w życie

Z dn. 14 bm. weszła w życie ustawa, ogłoszona w „Dzienniku Ustaw" Nr. 52, w sprawie zmiany art. 2 dekretu Prezydenta R. P. o zabezpieczeniu interesów osób ubezpieczonych w Tow. „Feniks".

W myśl tej ustawy do dnia 1 lipca 1910 r. nie można żądać wypłaty pożyczek (zaliczek) pod zastaw polis i wykupów oraz wszczynać postępowania sądowego lub egzekucyjnego w poszukiwaniu tych należności. Postępowanie, wszczęte wcześniej, zawiesza się z mocy prawa.

Jeżeli ubezpieczający płacił składkę niższą od tej, która odpowiadałaby według ustalonych przez ministra skarbu podstaw technicznych świadczeniom zakładu, kurator obniży świadczenia do zakresu odpowiadającego w myśl tych podstaw wysokości płaconej składki.

Wszystkie świadczenia zakładu z tytułu umów ubezpieczenia redukuje się niezależnie od obniżki dokonanej na podstawie ust. 2. — o 25 proc., jeżeli świadczenie zostało częściowo wypłacone przed dniem 14 bm. redukcji podlega jedynie część niewypłacona. W tym samym stosunku jak świadczenia zakładu redukuje się również składki ubezpieczeniowe należne od dnia 1 maja ub. roku.

Wreszcie w myśl ustawy Zakład Ubezpieczeń nie może korzystać z praw do odstąpienia od umowy lub jej rozwiązania (wypowiedzenia natychmiastowym skutkiem) przewidzianych na wypadek niepłacenia przez ubezpieczającego składek w terminie, jeżeli zaległość dotyczy składek, należnych za okres od dnia 1 maja ub. r. do 14 bm., a ubezpieczający całą zaległość uiści w ciągu trzech miesięcy od pisemnego wezwania go przez kuratora do jej uiszczenia.

Zmiany personalne i organizacyjne w administracji skarbowej

W dniach ostatnich odbył się w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem pana wicepremiera Kwiatkowskiego szereg konferencji wewnętrznych z udziałem podsekretarzy stanu, dyrektorów departamentów i naczelników wydziałów. Jak się dowiadujemy, na konferencjach tych, które poświęcone były sprawom organizacji pracy w administracji skarbowej, ustalone zostały zasady nowego statutu organizacyjnego Ministerstwa Skarbu oraz nowy podział czynności na niektórych stanowiskach kierowniczych. Celem, do którego zmierza p. wicepremier Kwiatkowski, jest osiągnięcie większej sprawności administracji skarbowej, nie tylko przez zmiany organizacyjne, lecz również m. in. przez wymianę personalną na stanowiskach kierowniczych w centrali i w terenie.

Idąc po linii realizacji tych zamierzeń, dokonane zostały następujące zmiany personalne:

Dotychczasowy dyrektor Izby Skarbowej w Wilnie, p. Stanisław Widomski, przewidziany został na stanowisko dyrektora departamentu administracyjnego w Ministerstwie Skarbu, który to departament objąć ma również sprawy personalne. Kierownictwo obecnego biura personalnego, mającego wejść w skład projektowanego departamentu administracyjnego, powierzone zostało naczelnikowi dr Wiktorowi Marynowskiemu. Dotychczasowy dyrektor biura personalnego Ministerstwa Skarbu p. Wacław Trojanowski obejmuje stanowisko dyrektora Okręgowej Izby Skarbowej w Warszawie, dotychczasowy zaś dyrektor tej Izby, p. Józef Greger — stanowisko dyrektora Izby Skarbowej w Krakowie. Na następcę dyrektora Widomskiego w Izbie Skarbowej w Wilnie, przewidziany jest p. Wacław Gajewski, naczelnik wydziału w Ministerstwie Skarbu. Wreszcie dr Aleksander Całkosiński, dyrektor Okręgowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczo - Handlowych w Poznaniu, obejmuje stanowisko prezesa Rady Spółdzielczej wobec mianowania dotychczasowego prezesa Rady, p. Stanisława Sadkowskiego na stanowisko zastępcy dyrektora departamentu obrotu pieniężnego.

Pożyteczna inicjatywa

Przemyśl, 15. 7. (Seg.) Jak wiadomo, wszczęło Tow. „Ica" na terenie Małopolski akcję, zmierzającą do zorganizowania elementu wiejskiego. W szczególności chodzi o rejestrację Żydów - rolników w poszczególnych powiatach, celem przeprowadzenia planowej pomocy kredytowej. Zdawałoby się, że tak pożyteczna i w stosownej chwili podjęta inicjatywa spotka się z należytym jej oddźwiękiem w zainteresowanych kołach. Tymczasem okręg przemyski okazał dziwną apatię w tym kierunku. Dwukrotna próba przeprowadzenia tej akcji na terenie powiatu przemyskiego nie dała żadnego rezultatu, pomimo, że na tut. terenie istnieje wiele żydowskich jednostek gospodarstwa wiejskiego, które wymagają koniecznie pomocy w postaci zorganizowanego kredytu.

Jak się dowiadujemy, podejmuje centrala ponowną próbę, tym razem już ostateczną. W najbliższych dniach mają przybyć do Przemyśla dwaj inżynierowie z ramienia wspomnianego Twa, celem zapoznania się ze stosunkami w tutejszym powiecie. Nie można oprzeć się wrażeniu, iż przyczyną niepowodzenia tej akcji w tut. okręgu jest nieudolność lokalnych działaczy, skoro w sąsiednich powiatach jak np. dobromilskim i jarosławskim dała akcja „Ici" rezultaty bardzo korzystne.

„Farmakopea Polska" -- obowiązuje od dn. 1-go stycznia 1938 r.

Ogłoszono urzędowe rozporządzenie ministra opieki społecznej, postanawiające, że od dn. 1-go stycznia 1938 roku osoby uprawione do zapisywania leków powinny się stosować do przepisów „Farmakopei Polskiej", zatwierdzonej przez ministra opieki społecznej.

Równocześnie apteki będą obowiązane utrzymywać i przygotowywać, badać i wydawać leki stosownie do przepisów „Farmakopei Polskiej".

Dnia 1-go stycznia 1939 roku przyrządy i przybory badawcze aptek powinny być uzupełnione według spisu, zawartego w „Farmakopei Polskiej".

Na jesień grożą nam nowe podatki

Minister skarbu w piśmie do Związków miast polskich podkreśla, że oświadczenie jego złożone na posiedzeniu komisji skarbowej sejmu w dn. 1 czerwca rb. było mylnie zrozumiane. Minister oświadczył wówczas, iż rząd docenia w zupełności wagę zagadnienia częściowej choćby reformy finansów komunalnych oraz wynalezienia nowych źródeł dochodowych dla miast. Jednocześnie jednak minister stwierdza, iż wprowadzanie obecnie nowych obciążeń w rozmiarach, jakie przewidziane były w wnioskach poselskich, nie pozostałyby bez wpływu na rozwój koniunktury, z uwagi na szczupłość środków obrotowych, którymi dysponuje nasze życie gospodarcze, oraz na niemożność odciążenia tego życia na innych odcinkach. Ponieważ na jesieni br. rząd wystąpi z projektami nowych reform podatkowych, minister dał wyraz poglądowi, iż lepiej będzie rozważyć jeszcze postulaty miast i zestawić je z projektami, jakie rząd zamierza przedłożyć izbom na sesji zwyczajnej.

Co się tyczy sprawy doraźnego zwiększenia możliwości inwestycyjnej miast, to sprawa ta jest przedmiotem stałej troski rządu.

Umarzanie zaległości podatkowych

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr. 16 ukazało się rozporządzenie ministerstwa do tyczące umarzania zaległości podatkowych. Ministerstwo Skarbu zarządziło m. in., że zawiadomienia o postanowieniach ministerstwa skarbu lub izby skarbowej, umarzających na prośby płatników zaległości podatkowe, powinny być doręczane po uprzednim dokładnym sprawdzeniu, czy w międzyczasie na koncie płatnika nie zaszły zmiany w stanie zaległości bądź na skutek dokonanych wpłat, bądź też poczynionych odpisów.

W przypadkach, gdy faktyczny stan zaległości, które są przedmiotem umorzenia, uległ w międzyczasie zmianie, należy przed doręczeniem płatnikowi odnośnego postanowienia zwrócić je właściwej władzy, celem zmiany tego postanowienia.

Opodatkowanie przedstawicieli firm zagranicznych

Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 21. VI. 1937 r. stanął na stanowisku, że obrót przedstawiciela zagranicznej firmy, utrzymującego skład ustala się na zasadzie p. 1 art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (przyjmując pełny ekwiwalent pieniężny za sprzedane towary a nie prowizję) jednolicie, bez względu na to: 1) czy przedstawiciel dokonywa sprzedaży towaru z tego składu, 2) czy odstępuje zlecenie zagranicznej firmie do bezpośredniego wykonania, otrzymując także w tym przypadku umówione wynagrodzenie oraz 3) czy też tranzakcja takich samych towarów jak posiadane na składzie, dokonana została przez zleceniodawcę bezpośrednio z zagranicy z pominięciem składu konsygnacyjnego, lecz przedstawiciel otrzymał umówione wynagrodzenie, mimo, że nie brał żadnego udziału w związku ze sprzedażą (nie fakturował towarów, ani nie inkasował należności od krajowych odbiorców).

—<>—

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawska, 15. 7. Akcje: Bank Polski 10[illegible] Węgiel 2[illegible] Lilpop 48 Starachowice 30.25.

Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwestycyjna I em 65.50 II em. 64.75 konwersyjna 59.50 konwers. kolejowa 56.75 konsolidacyjna grube 55—54.50 drobne 54.25—54 wewnętrzna 52.75—53.25.

Tendencja niejednolita

Dewizy: Belgia 89.25 Holandia 291.90 Londyn 26.32 Nowy Jork czek 5.29½ N. Jork tel. 5.29¾ Paryż 20.57 Praga 18.45 Sztokholm 135.55 Szwajcaria 121.[illegible]

Tendencja niejednolita

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 15. 7. Ceny orientacyjne: owies 25.75—[illegible]. Reszta notowań bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 15 7. Dewizy: Paryż 16.92½ Londyn 21.66½ Nowy Jork 4.36 1/8 Bruksela 73.42½ Mediolan 22.97½ Amsterdam 240.35 Berlin 175.35 Wiedeń 82.75 Sztokholm 111.70 Oslo 108.85 Kopenhaga 96.70 Praga 15.21 Białogród 10 Ateny 3.95 Konstantynopol 3.45 Bukareszt 3.25 Helsinki 9.56 Japonia 126.

Tendencja niejednolita

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 58.50 w Paryżu Fr. fr. 1900 w Zurychu-Dol. 57.50 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 15. 7. Kursy zamknięcia: Stabilizacyjna 69.50. Tendencja wyczekująca.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 15. 7. Kursy zamknięcia Berlin 40.22 Londyn kabel 4.96 13/16 Paryż 3.88 3/8 Zurych 22.90½ Rzym 5.26¼ Amsterdam 55.10.

Tendencja niejednolita

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn 15. 7. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 22 13/16—7/8 termin 23—1/16 Cyna 267¾—268 termin 265¾—266 Straits 270 Ołów 24 3/8—½ termin 24 3/16—¼ Miedź 53 3/16—5/16 termin 55½—5/8 Elektrolit 61—63 złoto 140.1½.

Działacz Stronnictwa Ludowego -- contra referendarz Starostwa

Przemyśl, 15. 7. (Seg.) W Jarosławiu będzie przemyski sąd okręgowy rozpatrywał w przyszłym tygodniu sprawę z oskarżenia prywatnego kapitana lotnika w s. s. Jana Schramma przeciw referendarzowi Starostwa powiatowego jarosławskiego mgrowi Jaroszyńskiemu o zniewagę. Otóż w Radawie pow. jarosławskiego odbywał się na terenie zabudowań jakiegoś wieśniaka wiec Stronnictwa Ludowego. Wobec tego, iż wiec zwołany był przez organizatorów po myśli art. 18 ustawy o zgromadzeniach, a większa część uczestników wiecu stała na wolnym powietrzu, wkroczyła na wiec policja wraz z referendarzem mgrem Jaroszyńskim, który polecił rozwiązanie wiecu. Kiedy chłopi się rozchodzili, zawołał kpt. Schramm „prędzej, bo mogą być strzały", na co mgr Jaroszyński zauważył „pan tych chłopów buntuje". Słowem „buntuje" uczuł się obrażony kpt. Schramm i zaskarżył mgra Jaroszyńskiego do sądu.

Zauważyć należy, że kpt. Schramm czynny jest od pewnego czasu na terenie Jarosławia i sąsiednich powiatów jako działacz ludowy. W okresie zimowym zorganizował on kilkadziesiąt tzw. drużyn sportowych Stronnictwa Ludowego, które następnie rozwiązane zostały na zarządzenie władz wojewódzkich.

ECHA ZE SWIATA

Senatorowie amerykańscy kochają sport

W ostatni poniedziałek obrady senatu amerykańskiego zostały przerwane na okres godzinny. Pauza ta nastąpiła na podstawie jednogłośnej uchwały, by wszyscy członkowie parlamentu mogli w tym czasie udać się na mistrzowskie rozgrywki baseballu. Po ukończeniu meczu senatorowie powrócili do sali obrad. Fakt ten jest dowodem szerokiego zainteresowania się sportem ze strony dostojników, jak i szarego obywatela. „Chicago Tribune“, donosząc o tym, oświadcza, że każdy członek parlamentu jest protektorem klubu sportowego i wypłaca regularnie 10 proc. swych diet na potrzeby organizacji sportowej.

Nieszczęśliwe trojaczki

Żona robotnika rolnego w Haskowie (Bułgaria) powiła w tych dniach trojeczki. Noworodki nie posiadały ani rąk ani nóg. Po kilku godzinach niemowlęta zmarły. Ludność okoliczna dowiedziawszy się o tym, zajęła wobec rodziców bezkształtnych dzieci wrogie stanowisko, uważając, że jest to zapowiedź nieszczęść, jakie spadną na wieś. Dopiero czynna interwencja grona światłych gospodarzy powstrzymała rozkrzyczane baby wiejskie przed demonstracją.

Zradiofonizowana Ameryka

Wysoką stopę życiową w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, doskonale ilustruje zradiofonizowanie mieszkań amerykańskich. Na dziesięć rodzin w U. S. A. dziewięć posiada dzisiaj odbiorniki radiowe. Jak wykazał przegląd posiadaczy aparatów radiowych dokonany przez Columbia Broadcasting System, 24.500.000 rodzin amerykańskich posiada odbiorniki radiowe. Odbiorniki w U. S. A. kupuje się w stosunku 28 na minutę, 140 co pięć minut. W pierwszych trzech miesiącach r. b. zakupiono do mieszkań i samochodów 1.300.000 aparatów radiowych. Wszystkich aparatów radiowych, będących w użyciu w Stanach Zjednoczonych liczą 33 miliony, co przewyższa liczbę samochodów i dwukrotnie cyfrę telefonów w tym kraju. Liczba samochodów wyposażonych w radioodbiorniki wynosiła na początku 1937 roku — 4.500.000.

Niezwykła kolekcja książek prezydenta Hoovera

Poprzednik obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Herbert Hoover, jest posiadaczem ogromnej biblioteki całkowicie poświęconej wielkiej wojnie. Biblioteka obejmuje powieści, pamiętniki i dokumenty z dziedziny wydarzeń lat 1914—1918 we wszystkich językach świata. Po długich poszukiwaniach udało się Hooverowi zgromadzić przeszło 400.000 prac i skompletować największy tego rodzaju zbiór książek. Hoover zapisał w testamencie swą cenną kolekcję uniwersytetowi w Leland Stanford.

Waszyngton miastem drzew

Stolica Stanów Zjednoczonych jest również, jak się okazuje z obliczeń statystycznych, stolicą drzew. Na ulicach Waszyngtonu znajduje się bowiem 121.625 drzew, co jest najgęstszym zadrzewieniem miasta na świecie. Jedno drzewo przypada tam na 52 stopy powierzchni. Gdyby zaś drzewa te posadzono w jednym rzędzie, dałoby to linię długości 1.200 mil angielskich.

Najdłuższy gościniec świata

W pełnym toku znajdują się już prace nad budową najdłuższego gościńca świata. Droga ta, która otrzymała nazwę „międzynarodowy gościniec Pacyfiku“ — biegnie od miejscowości Fairbanks w Alasce aż do Buenos-Aires, ciągnąc się najpierw wzdłuż Oceanu do Mexico-City, dalej poprzez republiki środkowo i południowo-amerykańskie do Valparaiso de Chile, poczem przebija się przez Kordyliery, aby dotrzeć do Buenos-Aires. Droga liczy 21.000 kilometrów. Obecnie wykonano już ponad 16.000 km.

Nowy Jork założyli Francuzi

Historyk John Juiley dowiódł w jednej ze swoich ostatnich prac naukowych, że Nowy Jork powstał właściwie 61 lat wcześniej, niż dotąd przypuszczano. Okazało się bowiem, że już w roku 1544 podróżnicy fraucscy wylądowali na wyspie Manhattan i przebywali tam przez pewien czas. A dopiero 61 lat później, bo w r. 1605 podróżnicy holenderscy założyli osadę New-Amsterdam, która z czasem zamienila się w milionowe miasto Nowy Jork.

Gra mocarstw na tle wojny hiszpańskiej

Od pewnego czasu mówi się i pisze za granicą coraz więcej o wojnie w Hiszpanii, coraz częściej i więcej natomiast o antagonizmach między Italią i Francją, Anglią i Italią, Niemcami i Francją na tle wojny w Hiszpanii. Hiszpania, oglądana przez pryzmat wojny wewnętrznej, schodzi na drugi plan wobec gry interesów wielkomocarstwowych, których obiektem jest półwysep Iberyjski.

Od chwili powstania komitetu nieinterwencji i zorganizowania kontroli granicznej przez cztery bezpośrednio zainteresowane mocarstwa — Anglię, Niemcy, Italię, Francję — coraz jawniej, coraz wyraźniej zaznaczać się poczęły rozbieżności w dążeniach tych mocarstw sprawujących kontrolę nad granicami Hiszpanii na lądzie i na morzu.

Dla Anglii najważniejszą sprawą jest zupełne bezpieczeństwo komunikacji na Morzu Śródziemnym na linii Gibraltar — Suez, najżywotniejszej i najkrótszej arterii morskiej łączącej Metropolię brytyjską z Indiami. Dla Francji znów kwestią „być albo nie być“ staje się bezpieczeństwo absolutne komunikacji metropolii z imperium kolonialnym w północnej Afryce. Droga Marsylia — Tulon — Algier — Bizerta — Tunis jest dla Francji pomostem, po którym w razie potrzeby przejdą dążące z pomocą zastępcy armii kolonialnej. Bez tej armii francuskie rdzenne siły zbrojne zostałyby pozbawione niezbędnych posiłków i rezerw w ostatecznej rozgrywce.

I Francja i Anglia, obserwując z bliska przebieg wydarzeń w Hiszpanii, nie spuszczają więc z oka kwestii strategicznych, decydujących o bezpieczeństwie tych mocarstw. Tymczasem udział Italii i Niemiec w wydarzeniach hiszpańskich nasuwa zarówno Anglikom jak i Francuzom pewne obawy, których przedmiotem są ewentualne koncesje, jakie stać się mogą udziałem Italii i Niemiec w tej czy innej formie zarówno na półwyspie Iberyjskim, jak i na Morzu Śródziemnym. Chodzi tu o wyspy Balearskie, i o kopalnie baskijskiej rudy żelaznej, i o rtęć i miedź, i o punkty oparcia na brzegach Maroka hiszpańskiego.

Tak Italia jak i Niemcy pod presją ciężkich warunków finansowych, gospodarczych i braku surowców pragną uzyskać od dysponujących tym wszystkim Anglii i Francji jak największe ustępstwa. Pomoc udzielona gen. Franco może być i zdaje się być w miarę zwycięstw obozu powstańczego wyzyskana przez oba mocarstwa jako narzędzie nacisku na Anglię i Francję.

Zbytniej ustępliwości ani z jednej ani z drugiej strony nie udało się dotąd przeforsować ani Rzymowi, ani Berlinowi. Gorzej nawet. Londyn przejął w tej grze w swe ręce te same karty, którymi operowały Rzym i Berlin i, mając większe bez porównania środki — wystąpił z kolei jako protektor gen. Franco. Pożyczka sfinansowana w Londynie w wysokości 40 milionów funtów jest bardzo wymownym argumentem pod adresem osi Rzym — Berlin.

Obecny podział ról, przy którym Anglia interweniuje kompromisowo jako ten trzeci na terenie hiszpańskim, Francja zaś występuje energicznie w kwestii kontroli, nadając swej akcji charakter obrony linii strategicznych na Morzu Śródziemnym, ten właśnie podział ról wysuwa na plan pierwszy obecną fazę wydarzeń hiszpańskich, w której dominują nad wszystkim, co się dzieje na półwyspie Iberyjskim, interesy i antagonizmy czterech mocarstw europejskich.

P—p.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

GŁOWACKA, tegoroczna mistrzyni tennisowa Polski, została w turnieju tennisowym w Rauschen (Prusy wsch.) wyeliminowana w 1/4-finale przez Niemkę Wincke 1:6, 3:6. Jesne jest, że bez Jędrzejowskiej obecna klasa polskich pań jest bardzo słaba.

KLĘSKA POLSKICH CZOŁOWYCH TENNISISTÓW Tarłowskiego i Bratka w walce z juniorami w Rumunii (Czerniowce), o czym już donieśliśmy, była kompromitującą sensacją. Caralulis pokonał Tarłowskiego w półfinale 6:4, 9:7, 6:4, zaś Pustay zwyciężył Bratka w ćwierćfinale. Młodym graczom rumuńskim wróżą świetną przyszłość.

W MISTRZOSTWACH PŁYWACKICH KRAKOWA dochodzą do głosu poza zawodnikami Cracovi, która prowadzi w punktacji, zawodniczki Wisły (Lasoniówna), Beskidu z Andrychowa, dysponującego wspaniałym basenem i Makkabi (Maus) krakowskiej.

„TRAMS SPORTS“ egipska drużyna piłkarska odbędzie w I połowie sierpnia tournee po Polsce i rozegra 3 mecze, a to w Łodzi 5 VIII z ŁKS-em, 7 VIII z Reprez. Łodzi i 8 VIII z Reprez. Warszawy w Warszawie.

„SANDECJA“ NOWY SĄCZ zdobyła mistrzostwo piłkarskie podokręgu tarnowskiego i walczyć będzie w kwalifikacyjnych zawodach o wejście do krakowskiej ligi okręgowej.

ŻYDOWSKI KLUB MOTOCYKLOWY Z ŁODZI organizuje 18 bm. zjazd gwiaździsty automobilowy i motocyklowy do Ciechocinka w 8 godzinach jako też zjazd plakietowy na minimalnie 140 klm.

UNIEWAŻNIONY w kwietniu br. bieg na przełaj o mistrzostwo Polski odbędzie się 17 października br. we Lwowie.

KUCHARSKI, LOKAJSKI, TURCZYK, NOJI I SZNAJDER startować będą w Londynie 2 sierpnia br. Następnie Kucharski i Sznajder uczestniczyć będą w zawodach 8 sierpnia w Amsterdamie, oraz 11—12 sierpnia w Helsinkach.

MECZE O WEJŚCIE DO LIGI 18 BM.: w Łodzi Union Touring — Polonia (Warsz.), w Toruniu HCP (Poznań) — Gryf, w Lipinach Naprzód — Podgórze, w Rzeszowie Resovia — Strzelec (Janowa Dolina), w Lublinie Unia — Rewera (Stanisławów), we Wilnie Śmigły — WKS Grodno.

MISTRZOSTWO POLSKI W ŁUCZNICTWIE zdobyli w panach Trusz (PPW Pasta Lwów), w paniach Kurkowska - Spychajowa, w konkurencji zespołowej w panach PPW (Lwów), w paniach PPW Orlęta Lwów.

NA STRZELECKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA w Helsinkach wyjedzie reprezentacja Polski w składzie 20 zawodników. Zawody te odbędą się 30 VII do 9 VIII br. Następnie strzelcy polscy wezmą udział w meczu państw bałtyckich Estonia — Łotwa — Finlandia — Polska 11—12 sierpnia w Mikele (Finlandia).

HASMONEA — CRACOVIA mecz piłkarski we Lwowie odbędzie się w pierwszą niedzielę sierpnia br.

—<>—

PROPAGANDOWE KURSY PŁYWACKIE. — Sekcja pływacka ŻKS Makkabi urządza propagandowe kursy pływackie dla początkujących po cenach znacznie zniżonych. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ŻKS Makkabi przy ul. Jagiellońskiej 10, II. p. codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 19 do 20.

Wybory do Rady Agencji Żydowskiej w b. Kongresówce

Warszawa, 15. 7. (A) Dzisiaj odbyło się posiedzenie Agencji Żydowskiej w Polsce, na którym nastąpił wybór delegatów na zjazd Rady Agencji w Zurychu. Wśród wybranych figurują Szalom Asz, prof. Schorr i Rafał Szereszewski.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 16 bm.: Po mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna o niewielkim wzroście zachmurzenia w godzinach południowych przez słabo rozwinięte chmury kłębiaste o podstawie od 600 do 1000 m. Ciepłej. Temperatura w ciągu dnia około 25 stopni. W zachodniej połowie kraju słabe wiatry z kierunków południowych a we wschodniej — miejscowe. Widzialność w godzinach porannych słaba z powodu mgły, a dniem dobra.

KRONIKA

LIPIEC 16 PIĄTEK

Wschód słońca 3 g 31 m

Zachód słońca 19 g 27 m

8 Ab 5967

Prezydent miasta dr. Kaplicki rozpoczął urlop

Z dniem 16 bm. prezydent Krakowa dr Mieczysław Kaplicki rozpoczyna urlop wypoczynkowy. W czasie nieobecności prezydenta dr. Kaplickiego w Krakowie zastępuje go wiceprezydent dr Stanisław Klimecki.

Życzenia w konsulacie francuskim

W dniu Święta Narodowego Francji imieniem prezydenta miasta dr. Kaplickiego życzenia konsulowi francuskiemu w Krakowie złożył sekretarz prezydialny z. m. mgr Małecki.

Zwolnienie od opłat radiowych w lecie

Aby udostępnić jak najszerszym warstwom społeczeństwa korzystanie z radia, wprowadzono na podstawie zarządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 2 lipca br. specjalne ulgi w nabywaniu odbiorników radiowych i w opłatach abonamentowych w miesiącach letnich.

Na podstawie tego zarządzenia, każdy nowy abonent Polskiego Radia, który do dnia 31 sierpnia zamówi w Urzędzie pocztowym lub Agencji pocztowej odbiornik kryształowy „Detefon" lub „Echo" — zwolniony będzie aż do dnia 30 września z opłaty wstępnej, z opłaty abonamentowej i z opłaty rat za odbiornik. A więc abonament radiowy i pierwszą ratę za odbiornik opłacać trzeba dopiero od dna 1 października br., natomiast opłata wstępna w tym wypadku w ogóle nie będzie pobierana.

Masowe przewozy letników i kuracjuszy w czasie powrotu z okolic górskich

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje, że wydała na stacjach letniskowych szereg zarządzeń skierowanych dla zorganizowania możliwie jak najwygodniejszego przejazdu podróżnych, jak również ich bagażu.

W tym celu DOKP w Krakowie uprasza PT podróżnych o dostosowanie się do poniższych wskazań:

1) zgłoszenie około 20—23 lipca wzgl. sierpnia w Komisji Zdrojowej lub zarządzie Gminnym wzgl. gromadzie, albo nawet w najbliższej stacji kolejowej u zawiadowcy swój przypuszczalny wyjazd tj. zapodanie dnia i pociągu odjazdu, oraz stację docelową i ilość sztuk swojego bagażu.

2) przed odjazdem zakupić wcześniej na 2—3 dni bilet jazdy wzgl. ostemplować bilet wolnego przejazdu na oznaczony dzień. Równocześnie z zakupionym wzgl. ostemplowanym bezpłatnym biletem otrzyma każdy podróżny bezpłatny kupon kontrolny, upoważniający do zajęcia zarezerwowanego poprzednio nienumerowanego miejsca w dotyczącym dniu i pociągu, co uchroni podróżnego od wielu przykrości przy wsiadaniu do pociągu w czasie masowego powrotu.

3) przy zakupnie biletu zgłaszanie ilości sztuk bagażu jaki będzie później nadany do przewozu.

4) dostarczenie bagażu do przewozu o ile możności przynajmniej na 2 godziny przed odejściem pociągu, aby umożliwić rozsortowanie go i załadowanie do poszczególnych bezpośrednich wagonów bagażowych, unikając przez to przeładowywanie tegoż na stacjach węzłowych.

18-letnia matka utopiła dziecko w nurtach rzeki

Wczoraj nadeszła do Krakowa wiadomość o wypadku, jaki miał miejsce w niedalekiej odległości od Miechowa. W przepływającej tędy rzece Miechówce znaleziono zwłoki dwu tygodniowego dziecka.

W dochodzeniach stwierdzono, że dziecko zostało utopione przez matkę, 18-letnią włóczęgę, Anielę Wajszczak z Piśliku, w powiecie wieluńskim.

Dziewczyna przebywała w szpitalu miechowskim, który opuściła wraz z noworodkiem przed 10 dniami. Po utopieniu dziecka zbiegła w niewiadomym kierunku.

Ruch ludności w maju 1937 r.

W ciągu miesiąca maja br. zawarto w Krakowie małżeństw 133 (127) w tym chrześcijańskich 71 (110). Urodziło się żywo dzieci 267 (235) nieślubnych 56 (34), w czym z małżeństw żydowskich rytualnych 13 (7). Wsród żywo urodzonych było chłopców 127 (115). W tym samym okresie czasu zmarło osób 204 (203). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 85 (65). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby serca 33 i na nowotwory 20. Wśród zmarłych było chrześcijan 160 (148).

O utrzymanie czystości i porządku w Krakowie

Porządek i czystość w mieście Krakowie jest przedmiotem szczególnej troski Zarządu miejskiego. Od dwu miesięcy działa jak już o tym pisano, ustanowiony przez prezydenta miasta komisarz do nadzoru nad czystością i porządkiem w mieście Krakowie, który wraz z komisją lotną objeżdża codziennie różne odcinki miasta, wydając pisemne i ustne zarządzenia.

Ponieważ nie wszyscy zainteresowani wiedzą dokąd należy kierować ewentualne zażalenia na osoby nieotrzymujące należytego porządku i czystości. Zarząd miejski komunikuje, że zażalenia te należy kierować na ręce komisarza nadzoru nad czystością i porządkiem w mieście Krakowie radcy mgra Bialikiewicza, Wydział Zdrowia Publicznego Oddział Sanitarno - prawny, parter drzwi 5.

Złoto na ulicy

Przy budowie ścieku na ul. Lwowskiej w Toruniu robotnicy znaleźli dzbanuszek gliniany, napełniony monetami z r. 1754 i 1755 w liczbie około 270 sztuk.

Monety te zdeponowano w Banku Mieszczańskim. Większość monet jest silnie oblepionych gliną i gruzem. Podjęte są prace w celu oczyszczenia ich.

B. G. K. zakupił fabrykę

W drodze licytacji B. G. K. nabył nieczynną od 1929 r. fabrykę papieru w Slaniowie koło Pilicy (olkuskie), którą zamierza wydzierżawić tworzącej się spółce na fabrykację papy. Fabryka była własnością miejscowego przemysłowca C. A. Mosesa i zatrudniała przeszło 500 robotników.

Nagły zgon kupca łódzkiego w Krakowie

Wczoraj w południe przechodząc ul. Stolarską w Krakowie zasłabł 50-letni Chiel Lichtenfeld, kupiec z Łodzi. Przed przybyciem lekarza Pogotowia Ratunkowego Lichtenfeld zmarł.

Zaginięcie praktykanta pocztowego

Policja krakowska została powiadomiona o zaginięciu 29-letniego Tadeusza Romana Fruzińskiego, praktykanta pocztowego, zamieszkałego przy ul. Kochanowskiego L. 4.

Fruziński, który cierpiał ostatnio na chorobę nerwową, wydalił się z domu przed 9 dniami i do tej chwili nie powrócił.

Włamanie kasowe

W Borku Wielkich, w powiecie dąbrowskim włamywacze rozpruli kasę ogniotrwałą w Urzędzie Gminnym. Łupem kasiarzy padła gotówka w wysokości 835 zł.

—<>—

— „HACOFEH". Jutro 16.15 zbiórka przy wejściu do parku podgórskiego.

—<>—

— CEJRE MIZRACHI. Wzywa się członków Koła Dram. do ponownego zarejestrowania się w lokalu codz. od godz. 8.30 do 9.30 wiecz.

Polak albańskim ministrem wojny

Praga, 15. 7. (C-s) Jak wiadomo, w ostatnim czasie w Albanii wybuchło poważne przesilenie polityczne wskutek ujawnionego spisku kierowniczych kół wojskowych. Minister spraw wojskowych Aranitas zmuszony był rozpocząć urlop, z którego już nie wróci na swe stanowisko. Krążą pogłoski, że Aranitas internowany został w głębi kraju. Jego następcą zamianowany został były oficer armii austro-węgierskiej, Gustaw Myrdacz, który po wojnie organizował armię albańską i przez pewien czas był szefem sztabu generalnego. Jak ostatnio donoszą, Gustaw Myrdacz pochodzi ze Śląska cieszyńskiego i urodził się w Końskiej na czeskim Śląsku obok Trzyńca. Gimnazjum ukończył przed wojną w Cieszynie, gdzie dotychczas ma swoich znajomych i krewnych. Jego wuj jest kierownikiem polskiej szkoły ludowej w Górnej Suchej na czeskim Śląsku.

Lato na biegunie północnym

Moskwa, 15. 7. (C-s) Pisma sowieckie zamieszczają opis lata na biegunie północnym według sprawozdania uczestnika wyprawy sowieckiej Krenkiela.

„Lato na biegunie — pisze on — to wieczna mgła, drobny deszcz, wilgotny śnieg, kałuże. Temperatura dochodzi zaledwie do zera. Nasz namiot początkowo był na równinie śniegowej. Obecnie śnieg stopniał i utworzyły się małe jeziorka, a namiot stoi na śniegowym wzgórzu. O ile wzgórze to chcemy utrzymać, zajmujemy się pracą, która na biegunie jest niezwykłą: Obkładamy namiot śniegiem. Zapasy śniegu w okolicy namiotu są już wyczerpane, wobec czego saniami zwozimy śnieg z dalszych okolic. Nigdy nie pomyślelibyśmy że tu będziemy odczuwali brak śniegu. Papanin kopie przykopę, aby odprowadzić wodę od naszego namiotu. Są to pierwsze roboty melioracyjne na biegunie. Z kanału tego czerpiemy wodę dla naszej kuchni. Pobyt na krze lodowej jest kłopotliwy. Przez zalane miejsce przerzuciliśmy deski. Jedyne suche miejsce to wnętrze naszego namiotu. W pracach naukowych nie ustajemy".

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po cenach zniżonych, po raz ostatni w bieżącym sezonie, komedia Ottona Bielen'a „Temida na prowincji", w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego z K. Szubertem, Czechowską - Korecką, Mrowińską, Romowicz, Starkówną, Walewską, Burnatowiczem, Grudniewskim, Kolwasem, Kosmyrą, Macherskim, Opalińskim, Turskim, Woźniakiem, Wrońskim, Żukowskim i in. Jutro i w niedzielę wieczorem, również po cenach zniżonych, „Jaskółka z wieży Mariackiej", świetny wodewil K. Krumłowskiego. Pod kierunkiem dyr. K. Fryczа odbywają się próby z sztuki G. B. Shaw'a pt. „Profesja pani Warren", która będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego.

— **LETNI TEATR ŻYD.** Stradom 11. Po powrocie z krajów bałtyckich wystąpi z jednym koncertem ulubiona żydowska śpiewaczka Lola Folman w niedzielę 18 bm. o godz. 8.30 wiecz. Wystąpi ona z całkiem nowym programem. Ceny miejsc od 65 gr. do 2 zł. Bilety do nabycia we firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Mściwy jeźdźiec" (Buck Jones, Luanna Walters) i „Bohater dnia" (Maurice Chevalier).
APOLLO: „Legja zatraceńców" (Fred Mac Murray, Jack Oakie, Jean Parker.
ATLANTIC: „Serca ze stali" (James Gagney i „30 karatów szczęścia" (Dymsza).
BAGATELA: „Wyprawa na Mongo" (Buster Crabbe) „Walka o mężczyznę" (Janet Gaynor, Charles Farrel)
PROMIEŃ: „Pokusa" i „Nowy Jork — San Francisco"
STELLA: „Wierna rzeka" (Stępowski)
SZTUKA: „Hollywood" (Gary Cooper, Betty Compson, Marsha Hunt, John Halliday).
UCIECHA: „Daniel Boone" i „Mój pan mąż" (Georg O'Brien, Powell)
WANDA: „Głos Serca" (Janet Gaynor, Robert Taylor)

Ameryka w sprawie Żydów w Polse

Nowy Jork, 15. 7. PAT. 200 delegatów, reprezentujących żydowskie organizacje 14 stanów zjechało do Waszyngtonu na konferencję zwołaną dla opracowania programu pomocy Żydom w Polsce. Konferencja wyłoniła delegację z rabinem Wise na czele, przedłożyła sekretarzowi stanu Hullowi obszerny memoriał, który zawiera skargi na rząd polski, pomawiany o rzekome dążenie do zniszczenia gospodarczego Żydów, tolerowanie ekscesów, co sprawia, że ludność żydowska w Polsce jest najbardziej uciskaną w Europie. Memoriał przytacza dalej, że w okresie 5-cio miesięcznym w rozruchach antyżydowskich rzekomo zabito 22 Żydów, raniono 426. Powołując się na interwencję Ameryki na rzecz Żydów w Rumunii, w latach 1872 i 1902, memoriał domaga się interwencji na rzecz Żydów w Polsce. Szereg pomniejszych delegacyj interweniował u kongresmanów. Ambasador Potocki udał się do sekretarza stanu Hulla i w trakcie rozmowy poinformował go o istocie zagadnienia żydowskiego w Polsce i stanowisku rządu polskiego w tej sprawie. W związku z protestem, złożonym w departamencie stanu przez delegację kongresu żydowsko-amerykańskiego, ambasada Rzeczypospolitej oświadczyła prasie, że wystąpienia tego rodzaju uważać należy za niepowołane próby mieszania się obcych czynników do spraw wewnętrznych Polski, które wpłynąć mogą tylko na zaostrzenie sytuacji żydowskiej w Polsce.

Praca aplikantów będzie kontrolowana

Warszawa, 15. 7. (Sin.) Na ostatnim posiedzeniu warszawskiej Rady Adwokackiej powołano do życia komisję nadzoru nad wykonywaniem aplikacji przez aplikantów adwokackich. Ustanowieni zostaną specjalni opiekunowie, którym podlegać mają grupy aplikantów w liczbie 30 do 40. Kontrolować one będą prace w kancelariach i sądach aplikantów adwokackich. Kontrola rozciągnięta nawet będzie na seminaria dla aplikantów, gdzie szczególnie sprawdzana będzie ich obecność. Decyzja Rady Adwokackiej o ustanowieniu opiekunów ma na celu zwalczanie rozpowszechnionej ostatnio fikcyjnej aplikacji. Delegaci Rady znaleźli bowiem liczne wypadki zapisywania na listę aplikantów, którzy faktycznie aplikacją się wcale nie zajmują.

Kradzież i porwanie

Łódź, 15. 7. (G) Wczoraj dokonana została kradzież we firmie Elektro Zegar przy ul. Żydowskiej 1, której właścicielem jest Abram Szwarc. Skradziono towar wartości 3.000 zł. W dniu wczorajszym przybyło do Szwarca trzech osobników, którzy mu oświadczyli, że za pewnym okupem będą mu mogli towar zwrócić. Szwarc udał się z nimi samochodem i w trakcie jazdy ustalono już cenę okupu i osobnicy zażądali zadatku. Szwarc wykazał, że ma przy sobie banknot 100-złotowy. W tym momencie wyrwali osobnicy ci banknot z ręki, wyskoczyli z auta i auto z niezwykłą szybkością ruszyło naprzód, uwożąc Szwarca 2 km za miasto. Tam szofer zatrzymała auto, wyrzucił Szwarca na drogę i uciekł. Szwarc wracając pieszo do domu, po drodze spotkał jednego z osobników, który z nim pertraktował. Osobnik ów, wyjąwszy z kieszeni nóż, zagroził mu śmiercią, jeżeli zakomunikuje o tym wypadku policji. Szwarc wracając do miasta, powiadomił o tym policję, która wszczęła dochodzenia.

Lansbury nie wierzy w wojnę angielsko - włoską

Londyn, 15. 7. PAT. Po swym powrocie z Włoch Lansbury oświadczył, iż Mussolini jest zdania, że wojna między Anglią a Włochami jest nie do pomyślenia. Wszelkie rozbieżności między obu narodami mogą być załatwione na innej drodze. Wojna europejska — zdaniem Mussoliniego, mogłaby zniszczyć cywilizację. Włochom potrzebny jest pokój, bez niego bowiem państwo to nie mogłoby się rozwijać.

Lansbury będzie nadal prowadził swą akcję na rzecz pokoju i zwołania światowej konferencji pokojowej. Dnia 21 bm. uda się on do Kopenhagi, by wziąć udział jako przewodniczący w międzynarodowym kongresie przeciwników wojny.

Wzruszające bohaterstwo lotnika francuskiego

Paryż, 15. 7. PAT. W czasie wczorajszej defilady z okazji święta narodowego wydarzyła się, jak wiadomo, katastrofa lotnicza. Jeden z samolotów biorących udział w defiladzie zapalił się w powietrzu, spadł i zatonął w Sekwanie. Omawiając ten wypadek, prasa paryska podkreśa przytomność umysłu i poświęcenie pilota, który miał znacznie więcej szans uratowania swego życia, gdyby próbował wylądować na placu Zgody. Wobec tego jednak, że plac przepełniony był tłumami, przyglądającymi się rewii, lądowanie samolotu pociągnęłoby niewątpliwie za sobą ofiary w ludziach. To też pilot wyrzekł się tej możliwości ratunku, ostro zakręcił i skierował się nad Sekwanę, w wodach której po chwili pogrążył się jego samolot. Zdołano go wydobyć na powierzchnię dopiero wieczorem. Lotnik, który na szczęście doznał w wypadku stosunkowo lekkich obrażeń, leży w szpitalu wojskowym. Odwiedził go osobiście szef sztabu generalnego francuskiego lotnictwa wojskowego gen. Faguant i wręczył mu medal wojskowy, jako nagrodę za odwagę, opanowanie i poświęcenie.

Depesza gratulacyjna Prez. R. P. do prezydenta Francji

Warszawa, 15. 7. PAT. W związku z francuskim świętem narodowym Pan Prezydent RP. przesłał prezydentowi republiki francuskiej Albertowi Lebrun depeszę następującej treści:

Z okazji święta narodowego 14 lipca spieszę wyrazić Waszej Ekscelencji moje oraz narodu polskiego bardzo gorące i serdeczne życzenia wielkości i szczęścia sprzymierzonej i zaprzyjaźnionej Francji, jak również szczęścia osobistego dla Waszej Ekscelencji.

Konsulaty nie udzielają pożyczek

Warszawa, 15. 7. (Sin) W wyniku stosowania przepisów dewizowych zezwalających na wywóz tylko pewnej sumy osobom wyjeżdżającym za granicę, zdarzają się wypadki, że osoby takie zgłaszają się do placówek konsularnych polskich z prośbą o wydanie zaświadczenia, które umożliwiłoby im uzyskanie dodatkowego zezwolenia na sprowadzenie pieniędzy z Polski, względnie o udzielenie im w konsulacie pożyczki. Wobec tego, że udzielenie pożyczek przez urzędy zagraniczne w okresie ograniczeń dewizowych nie należy do obowiązku tych urzędów, a nawet w pewnej mierze przyczyniłoby się od obchodzenia obowiązujących przepisów dewizowych, ministerstwo spraw zagranicznych poleciło podległym mu placówkom, aby nie udzielało w podobnych wypadkach żadnych pożyczek.

Uregulowanie „sprawy pszczyńskiej"

Katowice, 15. 7. (K). W Śląskim Urzędzie Wojewódzkim toczyła się wczoraj do późnych godzin wieczornych konferencja w sprawie zlikwidowania „sprawy pszczyńskiej". Księcia Pszczyńskiego reprezentował syn jego hr. Aleksander. Rokowania zakończyły się umową, regulując kwestię ostatecznych sum należności podatkowych i opłat z tytułu uprawnień górniczych. Mocą porozumienia ks. Pszczyński odstąpi Skarbowi Państwa odpowiednie obszary leśne. Dowiadujemy się równocześnie, że ks. Pszczyński wycofał z Trybunału Rozjemczego skargę o regały górnicze.

Aresztowanie niebezpiecznego bandyty

Warszawa, 15. 7. (A) Prokuratura okręgowa sporządziła akt oskarżenia przeciwko Franciszkowi Polkowskiemu, który w nocy z 1 na 2 lipca dokonał dwóch napadów, raniąc ciężko dwie osoby. Rzecz charakterystyczna, iż obydwa napady nie miały ze sobą nic wspólnego. Zostały one dokonane w przeciągu 3 godzin. Jeszcze tej nocy policja aresztowała Polkowskiego i osadziła go we więzieniu. Polkowskiemu grozi kara śmierci. Był on już karany i odsiedział w więzieniu bydgoskim karę 12 lat ciężkiego więzienia.

W poniedziałek podpisanie układu morskiego

Londyn, 15. 7. PAT. Termin podpisania układu morskiego pomiędzy W. Brytanią z jednej strony a Rzeszą niemiecką i ZSRR z drugiej został odroczony do poniedziałku. Opóźnienie to — zdaniem kół urzędowych — spowodowane zostało trudnościami technicznymi, powstałymi przy redagowaniu układów. Układy te mają rozciągać na Niemcy i Sowiety zobowiązania układu morskiego z r. 1936 o obowiązku wzajemnego informowania się rządów o planach budowy jednostek morskich i o ograniczeniu tonażu i kalibru uzbrojenia.

* * *

Paryż, 15. 7. PAT. Min. Delbos odbył konferencję z szefem międzynarodowej kontroli granicy francusko-hiszpańskiej płk. Lunnem.

Zwycięstwa konserwatystów w wyborach uzupełniających

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn, 15. 7. (B) Wybory uzupełniające do Izby Gmin zostały dzisiaj zakończone. Ostatnie wybory do parlamentu potwierdzają w zupełności tendencję obecnych wyborów uzupełniających. Wyborcy angielscy opowiadają się w znacznej większości za polityką rządu brytyjskiego, a „prawo wahadłowe", wedle którego wyborcy mieliby się obecnie skłaniać raczej do kół opozycyjnych nie sprawdza się tym razem. Kapitan Angus Hambro (konserwatysta) zwyciężył w wyborach uzupełniających w North Dorsetshire, uzyskując 12.247 głosów wobec 11.704 głosów swego przeciwnika W. Borthwicka (liberał).

Na dwanaście mandatów w Izbie Gmin jakie przypadały do rozstrzygnięcia w walce wyborczej stracili konserwatyści tylko 1 mandat.

Hitler zakłada nowy kościół w Niemczech

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn, 15. 7. (B) „Daily Express' donosi z Berlina, że kanclerz Hitler zamierza utworzyć kościół narodowy, który będzie obejmował wszystkie religie za wyjątkiem żydowskiej. Proklamowanie nowego kościoła nastąpi na „Parteitagu", który odbędzie się we wrześniu w Norymberdze.

Niemcy skłaniają się ku planowi angielskiemu

Berlin, 15. 7. PAT. Półurzędowo komunikują, że badanie angielskiej propozycji w sprawie nieinterwencji, która została złożona w Berlinie, nie zostało jeszcze ukończone. Jednak w niemieckich kołach politycznych panuje wrażenie, że projekt angielski będący kompromisem uwzględnia również częściowo niemiecki punkt widzenia i dlatego może być uznany za podstawę do dyskusji. Pewne wyjaśnienia będą oczywiście niezbędne. Realizacja angielskiego projektu — zdaniem niemieckich kół politycznych, zależy ostatecznie od stanowiska obu stron walczących w Hiszpanii.

Papież zadowolony z wizyty kard. Pacelli'ego we Francji

Cita del Vaticano, 15. 7. PAT. Papież przyjął dziś kardynała legata Pacelliego i mgr. Tardini'ego, którzy złożyli sprawozdanie o manifestacjach i o przyjęciu, zgotowanym im we Francji. Papież wyraził żywe zadowolenie z wyników misji sekretarza stanu Pacelli'ego.

We Włoszech wykluczają kompromis ze strony gen. Franco

Rzym, 15. 7. PAT. Redaktor dyplomatyczny agencji Stefani komentując ostatnie oświadczenia gen. Franco, podkreśla, że wszelki kompromis pomiędzy stronami walczącymi w Hiszpanii jest wykluczony, podobnie jak jakiekolwiek ustępstwa terytorialne ze strony gen. Franco. Agencja Stefani zaznacza, iż gen. Franco stwierdził bezinteresowność Włoch i Niemiec, które udzieliły Hiszpanii pomocy jedynie w celu udaremnienia napaści komunistycznej. Wreszcie agencja Stefani całkowicie podziela punkt widzenia gen. Franco odnośnie niemożności wycofania ochotników z powodu nielegalnego naturalizowania ochotników walczących po stronie Walencji.

Ważne manewry włoskie

Rzym, 15. 7. PAT. W związku z zapowiedzianym przybyciem Mussoliniego na Sycylię czynione są przygotowania do manewrów, w których wezmą udział 4 dywizje. Manewry te mają rozstrzygnąć sprawę reorganizacji piechoty włoskiej w związku z faktem, iż obecny skład dywizji (trzy pułki) czyni ją zbyt ciężką ze względu na nowy sprzęt ogniowy. Istnieje projekt przekształcenia dywizji piechoty na dwupułkowe, aczkolwiek nie brak opinii, że trzeci pułk stanowi w ręku dowódcy niezbędny odwód.

Van Zeeland optymistą

Bruksela, 15. 7. PAT. W rozmowie z dziennikarzami na temat ostatniej misji ekonomicznej, premier van Zeeland oświadczył, iż osiągnięto wielki postęp.

Papieru im też brak

Berlin, 15 .7. PAT. Ostatnio w myśl wymagań planu czteroletniego wydano zarządzenie, dotyczące oszczędzania papieru. Do zwykłych nakładów nie może być używany wysoko wartościowy lub ciężki papier. Do różnego rodzaju druków używany będzie papier drzewny w miejsce papieru bezdrzewnego. Odbitki i przedruki drukowane będą odtąd możliwie najmniejszym pismem. Wymagane jest także robienie możliwie najmniejszych odstępów między wierszami. Margines nie może wynosić więcej jak dwa centymetry. Dla kilku słów albo nawet wierszy nie należy napoczynać nowego arkusza. Do użytku biur i do wewnętrznej korespondencji służbowej papier należy wykorzystywać dwustronnie.

„Wrogowie ludu" w teatrze sowieckim

Moskwa, 15. 7. PAT. Aresztowanie przed kilku miesiącami dyrektora Małego Teatru Ładowa, jak wynika z głosów periodyka „Sowieckoje Iskusstwo", nie położyło kresu działalności „wrogów ludu" w Małym Teatrze. Obecnie wyszło na jaw, iż i poprzednik Ładowa, dyr. Amaglobieli w ciągu całego szeregu lat prowadził akcję antypartyjną i antysowiecką. Szef organizacji partyjnej Bakacz, nie tylko nie zdemaskował wrogów, lecz w ciągu szeregu lat utrzymywał z nimi dobre stosunki. Amaglobieli został aresztowany, a Bakacz wykluczony z partii i zwolniony z zajmowanego stanowiska. Czasopismo wzywa do przeprowadzenia gruntownej czystki wśród artystów Małego Teatru, wobec czego należy spodziewać się licznych aresztowań.

Nie będzie związku dziennikarzy oenerowskich

Warszawa, 15. 7. (A). Przed kilku tygodniami wpłynęło do komisariatu rządu podanie celem zalegalizowania statutu Związku Młodych Dziennikarzy i Literatów. Jest to tzw. Związek młodej prasy oenerowskiej. Wśród podpisanych znajduje się cały szereg tychże działaczy. W dniu dzisiejszym komisarz rządu odmówił zalegalizowania, motywując to tym, że interesy zawodowych dziennikarzy są chronione przez istniejący Syndykat Dziennikarzy, a wobec braku innych zasadniczych motywów do powstania nowej organizacji jest zbędnym zatwierdzenie tego związku.

Tragedia u milionera

Warszawa, 15. 7. (A). Podaliśmy przed kilkoma dniami, że policja dokonała rewizji w mieszkaniu Dawida Zakulnika, znanego hurtownika rybnego. Podczas rewizji agenci znaleźli w schowku ukryty około milion zł. gotówką. W tym momencie stary Zakulnik i jego trzej synowie i córki rzucili się na agentów policji i zaczęli się z nimi szamotać. Zostali oni jednak obezwładnieni i aresztowani. Policja pieniądze zabrała i urząd skarbowy odebrał sobie pół miliona należnych mu tytułem podatku, reszta zaś pieniędzy została zwrócona. Wczoraj w nocy 60-letnia Jehudit Zakulnik ze zmartwienia, że wszyscy jej najbliżsi są aresztowani dostała ataku sercowego i zmarła. Wiadomość ta wywarła niezwykłe wrażenie w całej Warszawie, i za pogrzebem, który odbył się w dniu dzisiejszym podążały tłumy ludności. Dzisiaj z rana władze śledcze wypuściły na wolność aresztowanych Zakulników, celem umożliwienia im wzięcia udziału w pogrzebie żony i matki.

Wybory do kahału lwowskiego zatwierdzone!

Lwów, 15. 7. (B). Jak się dowiadujemy, urząd wojewódzki zawiadomił dzisiaj magistrat i kahał, że ostatnie wybory do kahału zostały zatwierdzone. W związku z tym zwołano na jutro przed południem posiedzenie, na którym ustępujący komisarz odda urzędowanie nowemu prezesowi zarządu kahału drowi Ringlowi oraz przewodniczącemu rady drowi Schmorakowi.

„Kultura" sportowa

Lwów, 15. 7. (B). Wczoraj wieczorem odbyły się na kąpielisku „Żelazna Woda" zawody o mistrzostwo okręgu lwowskiego w piłce wodnej. Do startu stanęła także drużyna żydowska „Hasmonea", która grała z drużyną „Czarnych". Drużyna biało niebieska rozegrała zawody, uzyskując tytuł wicemistrza. Po meczu zebrała się grupa napastników przed bramą „Żelaznej Wody". Napastnicy obsypali wychodzących sportowców żydowskich gradem kamieni. Na widok zalarmowanej policji napastnicy zbiegli.

Lwów ma sensację erotyczną

Lwów, 15. 7. (B). W lwowskich sferach towarzyskich wywołała nielada sensację wiadomość o aresztowaniu znanego przemysłowca p. W., wmieszanego w niezwykłe afery erotyczne. Mianowicie jeszcze ubiegłej soboty uprowadził on 14-letnią uczenicę do swojej garsoniery, którą upił i następnie przez 3 dni więził. W garsonierze tej odbywały się istne orgie, w której brali udział dwaj przyjaciele.

Straszna katastrofa kolejowa

Buenos Aires, 15. 7. PAT. Donoszą z Rio de Janeiro, że na przedmieściu Mangueira tuż przy stacji kolejowej, pociąg pasażerski zderzył się z pociągiem towarowym. Pięciu pasażerów zginęło na miejscu, przeszło sto dwudziestu zostało rannych, wśród nich wielu bardzo ciężko. Kilka wagonów zostało doszczętnie zdruzgotanych. Jest to jedna z największych katastrof kolejowych w Brazylii.

Rząd angielski postawi kwestię zaufania

na posiedzeniu parlamentu w sprawie palestyńskiej

Londyn, 15. 7. ŻAT. Debata palestyńska w parlamencie brytyjskim, wyznaczona na środę, oczekiwana jest tu z wielkim zainteresowaniem. Dyskusja toczyć się będzie nad deklaracją rządową, ogłoszoną równocześnie ze sprawozdaniem Komisji Królewskiej.

Jak się dowiadujemy, podczas tej dyskusji rząd zamierza postawić sprawę zaufania to też w głosowaniu niewątpliwie uzyska zdecydowaną większość, gdyż nawet konserwatyści krytycznie usposobieni wobec sprawozdania Komisji Królewskiej nie będą w tym wypadku głosowali przeciw rządowi.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin premier Chamberlain oświadczył, że rząd wyłuszczy w „command paper" pobudki, które go skłoniły do projektu podziału Palestyny i dalsze zamiary na przyszłość. Premier przyrzekł również nadal informować Izbę o poszczególnych posunięciach w zakresie polityki palestyńskiej.

W odpowiedzi na interpelację, złożoną przez jednego z posłów minister kolonii Ormsby Gore oświadczył, że rząd jeszcze nie ustalił procedury, według której mają być zawierane traktaty, o jakich wspomina sprawozdanie Komisji Królewskiej.

Starają się pozyskać Arabów

Jerozolima, 15. 7. ŻAT. Komisarze okręgowi czynią starania o pozyskanie Arabów dla wniosków Komisji Królewskiej. Komisarz okręgowy Foot odbył w tej sprawie konferencję z notablami arabskimi w Nablusie i w innych miejscowościach.

Arabska agitacja przeciw podziałowi Palestyny wzmaga się coraz bardziej i łączy się z gwałtownymi atakami przeciw emirowi Transjordanii Abdulli.

Stronnictwo Naszaszibiego zamierza wysłać specjalną delegację do Europy.

Rząd palestyński sprzeciwia się włączeniu Galilei do państwa żydowskiego

Jerozolima, 15. 7. ŻAT. Rząd palestyński, według otrzymanych informacyj miał wystąpić do Londynu z memoriałem, zawierającym krytyczną ocenę wniosków Komisji Królewskiej, zastrzegając się szczególnie przeciwko przydzieleniu Galilei do państwa żydowskiego.

* * *

Jerozolima, 15. 7. ŻAT. 200 effendich odbyło dziś w Akko zebranie protestacyjne przeciw podziałowi Palestyny. Delegacja zebrania doręczyła memoriał protestacyjny komisarzowi okręgowemu.

* * *

Jerozolima, 15. 7. ŻAT. Rząd zabronił odbycia konferencji lokalnych komitetów naczelnej rady arabskiej, która wyznaczona została na sobotę 17 bm.

* * *

Jerozolima, 15 7. ŻAT. „Felestin" donosi, że w Tul-Karem wybuchły dwie bomby, podłożone przez nieznanych sprawców. Na miejscu skonsygnowano znaczne oddziały policyjne.

Ubiegłej nocy nieznani sprawcy usiłowali podpalić drukarnię państwową w Jerozolimie.

Interesujące uwagi „Times'a"

na temat stanowiska Arabów

Londyn, 15. 7. PAT. Na temat przyszłości Palestyny „Times" zamieszcza następujące interesujące uwagi swego specjalnego korespondenta z Jerozolimy: Jeden z najbardziej czynnych i wpływowych członków naczelnego komitetu arabskiego Auni bej Abdel-Hadi, który nadal pełni rolę łącznika między naczelnym komitetem a secesyjną partią obrony narodowej, odleciał w środę przed południem do Bagdadu dla odbycia konferencji z członkami rządu iraskiego. Naczelny komitet arabski widocznie żywi wielkie nadzieje na poparcie ze strony Bagdadu od czasu niespodziewanie ostrego potępienia planu podziału przez premiera Iraku Sejd Hikmata Sulaimana, które wywarło głębokie wrażenie na Arabach palestyńskich. Pomijając otuchę, jakiej Arabom potępienie to dodało, niektórzy posunęli się nawet tak daleko, iż twierdzą, że premier państwa tak dalece zależnego od dobrej woli brytyjskiej jak Irak nigdy nie ważyłby się użyć tak ostrych słów, gdyby nie był ośmielony do tego przez brytyjskie Foreign Office, które dla ważnych powodów pragnie aby raport komisji królewskiej został zaniechany. Tego rodzaju rozumowanie, wydające się dziwnym dla mentalności zachodniej, jest bardzo charakterystyczne dla pogmatwanych subtelności myślenia orientalnego. Naczelny komitet arabski otrzymał ostrożną odpowiedź od króla Wahabi, który pisze, że „sprawa naszych braci Arabów palestyńskich zajmowała i nadal zajmuje w znacznym stopniu naszą uwagę i jest naszą troską. Jak wam wiadomo, nie szczędziliśmy i nie będziemy szczędzić żadnych wysiłków, by znaleźć środki dla sprawiedliwego i słusznego rozwiązania waszego problemu zgodnie z wolą Allaha". Aczkolwiek obojętny ton tego pisma — pisze dalej korespondent — stanowił niewątpliwie rozczarowanie dla muftiego, to nie zdoła on jednak wyrównać bynajmniej efektu, wywołanego na umysłach szerokich rzesz słowami Sejd Hikmata Sulaimana. Administracja brytyjska zabroniła odbycia zjazdu komitetów miejscowych, zwołanego przez naczelny komitet arabski na sobotę. Zarządzenie to jest słuszne — kończy „Times" — gdyż w obecnej sytuacji, kiedy nie udzielono żadnego poparcia Arabom, którzy mogliby przychylnie ustosunkować się do sprawy zbadania korzystnych stron planu podziału, mufti bez żadnych trudności uzyskałby jednomyślne potępienie raportu.

Nagła debata w parlamencie brytyjskim w sprawie nowego planu nieinterwencyjnego

Londyn, 15. 7. (R) Przewódca opozycji poseł Attlee w interpelacji, skierowanej do min. Edena, zażądał dziś w Izbie Gmin wycofania przez rząd brytyjski propozycji, dotyczącej przyznania obu stronom walczącym w Hiszpanii praw kombatantów i niesakładania jej w dniu jutrzejszym komitetowi nieinterwencji. Minister Eden kategorycznie odrzucił żądanie posła Attlee, podkreślając, że rząd brytyjski otrzymał od komitetu mandat opracowania pewnego projektu i szkic tego projektu rozesłany został przez sekretariat komitetu wszystkim członkom komitetu nieinterwencyjnego. Plan brytyjski dyskutowany będzie w dniu jutrzejszym przez plenum komitetu i dopóki komitet nie wypowie się na ten temat, nie może być mowy o jakichkolwiek zmianach w projekcie, opracowanym przez rząd brytyjski z upoważnienia komitetu. Minister Eden wyraził przy tym przekonanie, że Izba Gmin nie poweźmie żadnej uchwały, któraby w jakikolwiek sposób zdolna była przesądzić jutrzejsze obrady komitetu i zagrozić sprawie pokoju.

Po tym kategorycznym odrzuceniu przez ministra spraw zagranicznych żądania opozycji poseł Attlee zwrócił się do speakera z żądaniem odbycia dziś w trybie naglym debaty, w której toku opozycja zgłosi wniosek o wycofanie przez rząd części projektu, dotyczącej uznania praw kombatantów. Wszyscy posłowie Labour Party powstali ze swych miejsc, głosując w ten sposób za poparciem nagłości, proponowanej przez posła Attlee. Ponieważ w ten sposób przepisowa liczba co najmniej 40 posłów poparła nagłość, speaker, nie chcąc stwarzać żadnego precedensu w ograniczaniu praw opozycji, zgodził się na nagłość debaty.

Akcja popierania eksportu

Warszawa, 15. 7. PAT. Na niedawno odbytej konferencji eksportowej zainteresowane sfery gospodarcze złożyły cały szereg postulatów, wprowadzających w konsekwencji pewne uproszczenia i ulepszenia, których zastosowanie poprawiłoby w rezultacie eksporterom ich dotychczasowe warunki pracy.

Sprawa realizacji tych postulatów była omawiana na posiedzeniu komisji obrotu towarowego, odbytym pod przewodnictwem p. wiceministra Sokołowskiego. Stwierdzono, że cały szereg postulatów został już w sensie pozytywnym rozpatrzony dla zrealizowania dalszych wyłoniono komisję w składzie kilku osób, która do dnia 1 września rb. złoży sprawozdanie z dokonanych przez siebie prac. Sprawy o znaczeniu specjalnym przepracowane będą w tym samym terminie na terenie właściwych ministerstw, względnie w osobnych komisjach.

Zgodnie z zapowiedzią, min. Romana w realizacji omawianych postulatów współpracować będą również reprezentanci sfer gospodarczych, a mianowicie rada handlu zagranicznego.

Portugalia nie dopuści do kontroli na swym terytorium

Lizbona, 15. 7. PAT. W związku z doniesieniami prasy włoskiej, jakoby kontrola międzynarodowa miał być wkrótce przywrócona na granicy hiszpańsko-portugalskiej, portugalskie koła oficjalne oświadczają, że ułatwienia przyznane obserwatorom angielskim na tej granicy, zostały przez rząd portugalski zawieszone aż do odwołania i obecnie nie jest przewidziane ich przywrócenie. Ponadto zwracają uwagę, że nie może być mowy o przywróceniu kontroli istotnie międzynarodowej, ponieważ Portugalia, właściwie mówiąc, nigdy do niej nie dopuściła.

Statek włoski przywiózł rannych marynarzy niemieckich

Neapol, 15. 7. PAT. Statek włoski „Citta di Tripoli" idący z Sardynii, przywiózł tu 5 marynarzy krążownika „Deutschland", rannych w czasie pamiętnego bombardowania tego okrętu. Marynarzy powitał konsul niemiecki w Neapolu, władze portowe i tutejsza kolonia niemiecka. Zostaną oni skierowani do Monachium.

Nowy minister sprawiedliwości w Belgii

Bruksela, 15. 7. PAT. Havas donosi: Tekę ministra sprawiedliwości, wakującą po ustąpieniu Leveleye objął deputowany liberalny Maistriau, burmistrz Mons.

Demonstracje strajkujących kelnerów francuskich

Paryż, 15. 7. PAT. Wczoraj późnym wieczorem strajkujący kelnerzy kawiarniani demonstrowali na bulwarach. Około północy ok. 50 kelnerów wybiło szyby w Cafe de la Paix. Policja aresztowała trzech demonstrantów. Ponadto wybito szyby w szeregu mniejszych kawiarni.

Dalsze ofiary na odbudowę Brześcia

W dalszym ciągu wpłynęły do naszej Administracji następujące ofiary na rzecz poszkodowanych Żydów w Brześciu: złotych

Zebrane z inicjatywy Stow. ‚Gemilas Chesed" w Starym Sączu przez pp. Lustiga Adolfa i Sandezera Chaima po zł. 10.—: Holländer Jeruchim, Dr. Prinz Henryk, Mgr. Opoczyński Izydor, Fabryka Kuśnierska, po zł. 5.—: Löw Lewi, Sandezer Chaim, Lustig Adolf, Bloch Mendel, Kannengieser J. Zł. 4.—: Luftig Moses, mniejsze datki 34.70, razem	103.70
S. K. w Równem (nieprzyjęte przez Dra B. Osieka, asyst. szpit. św. Ludwika w Krakowie)	50.—
Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej Milówka	50.—
Pracownicy Firmy B. R. Kraków	48.—
Zamiast kwiatów na grób błp. Inż. Goldberga Ferdynanda składa kolega Ludwik — Kraków	30.—
Menasche G., Kraków	25.—
Krakowski Klub Tenisowy — Sekcja Narciarska	20.—
Durst i H. Steuer, Przemysł drzewny, Mielec	20.—
Apteka Schulbauma Zygmunta spadkob., Tarnów	10.—
Zamiast Z. T. G. S. Nowy Targ (wykazano mylnie Brand Aron Bielsko zł. 10).	
Zebrane wśród gości we willi „Żelazówka" Krynica-Zdrój przez p. Cebularza	8.—
Mgr. Vogler Emil, Kraków	5.—
Dr. Treissman Abraham, Tarnobrzeg	5.—
Willnerówna Fryda, Sędziszów	5.—
Neufeld Regina, Kraków	5.—
Manberowa Maria, Kraków	5.—
Zebrane w restauracji Hirschberga, Kraków	4.—
Zł.	393.70
dotychczas wykazano Zł.	28.783.85
Razem Zł.	29.177.55

Przypominamy, że kwoty na ofiary w Brześciu nadsyłać można czekiem P. K. O. 400.630 (z dopiskiem „Na Brześć"), lub składać w Administracji naszej przy ul. Orzeszkowej 7.

Dalsze 4.000 złotych

Dziś przekazało Wydawnictwo „Nowego Dziennika" na konto Domu Bankowego D. M. Szereszowski w Warszawie, dla Komitetu Pomocy Ludności Żydowskiej w Brzesciu n. Bugiem

dalsze 4.000 (cztery tysiące)

ze zbiórki przeprowadzonej wśród czytelników „Nowego Dziennika".

Łącznie z pieniądzmi przekazanymi już poprzednio, wynosi suma przekazana przez Wydawnictwo nasze do dyspozycji Komitetu Pomocy dla ofiar Brześcia

Zł. 29.000.— (dwadzieścia dziewięć tysięcy).

Uwolnieni od zarzutu spowodowania śmierci

Warszawa, 15. 7. (A) W Sądzie Okręgowym odbyła się dzisiaj rozprawa przeciwko właścicielowi domu przy ul. Wilanowskiej, W. Gutgeldowi, który zbudował sobie dom przy czym sam prowadził i nadzorował roboty budowlane, nie mając przy tym żadnych kwalifikacyj technicznych. Podczas budowy robotnik Stanisław Zielonka, zatrudniony na piątym piętrze przy układaniu schodów pośliznął się i spadł do otworu windy schodowej. Zmarł on na miejscu. Władze prokuratorskie oskarżyły Gutgelda oraz inż. Rosenberga i majstra Mosesa Szklana o nieumyślne spowodowanie śmierci Zielonki, rodzina zaś tego robotnika wytoczyła przeciwko właścicielowi domu powództwo cywilne w wysokości około 50.000 zł. odszkodowania. Wszyscy trzej oskarżeni zostali wyrokiem sądu uniewinnieni.

Także wyznawczynie endecji

Warszawa, 15. 7. (A) Wczoraj po południu przed wejściem do lokalu policji obyczajowej kilkanaście „dziewczynek" napadło na przechodzących Żydów w długich kapotach, których rwały za brody i pobiły, zdzierając im czapki. Powstało zamieszanie w czasie którego nadbiegła policja i 8 Żydów odebrało swe czapki w gmachu policji obyczajowej.

Filia kancelarii Rzeszy w Berchtesgaden

Berlin, 15. 7. PAT. Ponieważ w czasie pobytu kanclerza Hitlera na Obersalzbergu zachodzi często konieczność załatwiania spraw państwowych na miejscu, polecił on wybudować w Berchtesgaden budynek przeznaczony na kancelarię Rzeszy. Budowa jest już na ukończeniu i w tych dniach wprowadzi się do nowego budynku szef kancelarii Rzeszy dr Lammers.

W związku z tym przeniesieniem kancelarii wydany został szereg lokalnych przepisów, zapewniających bezpieczeństwo. Jak bowiem słychać, kanclerz spędza swój wolny czas od pracy na częstych samotnych spacerach do pobliskich górskich miejscowości. Ostatnio wydane zostało zarządzenie, że samochody prywatne, udające się do Obersalzbergu posiadać muszą specjalne zezwolenie na dojazd.

KRONIKA KRAKOWSKA

Ofiara tajemniczej eksplozji

Sensacyjne aresztowanie w Krakowie

Wczoraj wieczorem pociągiem z Miechowa przywieziona została do Krakowa przez niejakiego Szafirskiego żona jego Tekla. Stan Szafirskiej jest pożałowania godny. Urwaną ma dolną wargę i palce u lewej ręki, oraz skontuzjonowana jest na całym ciele. Szafirski oświadczył, iż gdy udał się z żoną do szpitala w Miechowie, nie chciano tam żony opatrzyć, skierowując ją do Krakowa. Szafirską umieszczono w szpitalu, stan jej jest beznadziejny. Szafirskiego z powodu niejasnych tłumaczeń w związku z wypadkiem żony zaaresztowano. Rany, odniesione przez Szafirską wskazywałyby na to. iż uległa ona wybuchowi petardy lub bomby.

Po przesłuchaniu został Szafirski zwolniony, natomiast żony ze względu na stan zdrowia na razie nie można było przesłuchać.

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Abend Józef, Rynek Podgórski 11, tel. 126-37; Doening Tadeusz, Ariańska 9, tel. 107-61; Drach Teodor, Madalińskiego 9, tel. 104-45; Silberberg Leon, Starowiślna 49, tel. 117-99.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Brodzińskiego 1.

UCZONY TURECKI W KRAKOWIE

W obserwatorium astronomicznym krakowskim bawi inż. E. Weber, profesor geodezji wyższej na uniwersytecie w Stambule.

ZMIANY W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM

Według krążących pogłosek długoletni sekretarz Urzędu Wojewódzkiego r. Stańkowski ma być w najbliższym czasie przeniesiony na wyższe stanowisko w Nowogródku.

Warszawa, 15. 7. (A). Ostatni tydzień zaznaczył się całym szeregiem wypadków śmiertelnych na świeżo otwartej linii elektrycznej Warszawa—Otwock. W dniu dzisiejszym ofiarą kolei elektrycznej padł 24-letni Pinches Eisenmesser z Warszawy.

Chiny burzą się przeciw Japonii

Szanghaj, 15. 7. PAT. Obywatele japońscy, zamieszkali w głębi Chin, opuszczają swe siedziby, udając się do portów. Bojkot towarów japońskich staje się coraz powszechniejszy. Prasa chińska pisze, że nadeszła chwila dla zlikwidowania rachunków z Japonią. Obserwatorzy chińscy i zagraniczni w Pekinie uważają, że rozejm obecny nie jest trwały i że Japończycy czekają tylko, aby zakończyć swe przygotowania wojskowe.

Pekin, 15. 7. PAT. Dowództwo japońskiego korpusu ekspedycyjnego na którego czele stanął gen. Kotsuki opublikowało komunikat, że jest jedyną miarodajną instancją jeśli chodzi o rozwiązanie konfliktu w Chinach północnych. Korpus ekspedycyjny będzie się składał z pięciu dywizji. W obszarze Tsienstin-Fengtai skoncentrowano ok. 15 tys. żołnierzy chińskich. W Nankinie panuje przekonanie, że konflikt ponownie się zaostrzy. Wedle nadchodzących wiadomości, poszczególne prowincje chińskie domagają się od rządu nankińskiego stanowczej postawy i ogłoszenia powszechnej mobilizacji przeciwko Japonii.

Przedstawiciel chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w Nankinie, że większa część wojsk chińskich otrzymała rozkaz zajęcia wyczekującego stanowiska na granicy prowincji Hopei, aby ewentualnie przyjść z pomocą 29-tej armii chińskiej w razie potrzeby.

Wojska chińskie posuwają się ciągle naprzód

Tokio, 15. 7. PAT. Agencja Domei donosi: Podczas gdy w Pekinie i Tientsinie toczą się rokowania mające na celu lokalizację konfliktu chińsko-japońskiego, z Nankinu i Szanghaju nadchodzą wiadomości o ciągłym posuwaniu się wojsk chińskich w kierunku północnym i o koncentracji chińskich sił lotniczych w okolicach Czeng-Czau, Szi-Czou i Lo-Jang. Chińskie oddziały komunistyczne gotowe są połączyć się z armią rządu nankińskiego pod wspólnym hasłem „walki przeciw Japonii".

Tokio, 15. 7. PAT. Przemawiając na zjeździe prefektów minister marynarki admirał Yonai oświadczył, że flota japońska współpracuje czynnie z armią nad lokalizacją konfliktu chińsko-japońskiego. Flota japońska — mówił admirał Yonai — w razie trwania, czy ewentualnego rozszerzania się zatargu czuwać będzie z największym oddaniem nad życiem i mieniem Japończyków, zamieszkałych w Chinach.

POWAŻNE BIURO EKSPEDYCYJNE
pracujące na Kraków od 1918 roku
poszukuje zdolnego akwizytora
mającego szerokie znajomości wśród kupieckiej branży tekstylnej w Krakowe Oferty: sub.: „Ekspedycja" do Biura Ogłoszeń Fuksa w Łodzi, Piotrkowska 87

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" z której opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

SIŁA biurowa pisząca biegle na maszynie ze znajomością buchalterii potrzebna. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Biurowa".

Posad poszukują

ZDOLNA KRAWCOWA — szyje po domach i również sabiera do siebie suknie, bieliznę — i dziecinne ubiory — oraz naprawia bieliznę po cenach bardzo niskich. — Cesia Kochen, Krakowska 44/18. 8071g

RUTYNOWANA siła biurowa, stenografia, maszyna korespondencja, buchalteria poszukuje posady lub zastępstwa w biurze handlowym, kancelarii adwokackiej. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika „Pracowita". 8058g

BIUROWEJ praktyki poszukuje absolwentka szkoły handlowej matura. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika „Praktykantka" 3082g

FARMACEUTKA studiująca kilkuletnia praktyka apteczna poszukuje pracy wakacyjnej. — Zgłoszenia: Adm. Nowego Dziennika „Warunki skromne". 3082g

BEZROBOTNY PRACOWNIK UMYSŁOWY, mający na utrzymaniu żonę i 5-letnie dziecko, w skrajnej nędzy, prosi o jakąkolwiek pracę. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Wielka bieda". 2688b

PRASOWACZ kołnierzy na „Rutscherach" poszukuje pracy od zaraz lub na sezon. Kraków Adm. Nowego Dziennika pod „Rutscher". 8066g

MAJSTER kuśnierski z pierwszorzędnymi referencjami poszukuje pracy. — Miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „Samodzielny przykrawacz" do Adm. Nowego Dziennika. 8084g

APLIKANT adwokacki z trzyletnią praktyką prowincjonalną, samodzielny, — wszechstronnie rutynowany poszukuje posady na skromnych warunkach. Zgłoszenia sub „1 wrzesień" do Adm. Nowego Dziennika. 8061g

Interesy handlowe

UDZIAŁ w zaprowadzonym przedsiębiorstwie z powodu wyjazdu spólnika do sprzedania. Zgłoszenia pod „Fabryka" do Adm. Nowego Dziennika. 8088g

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie
tylko wprost w Administracji i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.
Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2376g

Sprzedaż

„BROKAT" GRODZKA 33 w podworcu HURTOWNIA MATERIAŁÓW I PRZYBORÓW GORSETOWYCH. 8055g

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1 telef. 121 90. 897k

TOKARNIA nowa 1.15 mtr. łoża, kompletna z trybami planszajba, oraz tokarki no we stołowe ze składu tanio do sprzedania. Kraków — skrytka poczt. 428 4042k

Lokale

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie z komfortem ul. Straszewskiego 6 do wynajęcia. Wiadomość: Tel. 130-73. 4017k

מודעה

1) ספר „שירי השירים. (יצא לאור עוד לפני מלחמת התבל) חזיון בארבע מערכות. בו מבואר היטב כל ספר שיר השירים. משלו ומליצתו, כל מקראותיו ומלותיו. מחירו עם המשלוח 5.25 מחוץ לארץ 5.50
2) ספר חוות קשה. הספר הזה יכיל שירים נפלאים על המאורעות האיומים אשר עברו על אחבי' בארצנו בעת האחרונה בלשון צחה ונמרצה.— המחיר עם המשלוח 2.10 מחוץ לארץ 2.20. לפנות אל המחבר בדבר שני הספרים האלה.

M. D. Księski, Kraków, ulica Kalwaryjska 14

OKAZYJNIE czteropokojowe komfortowe mieszkanie, czynsz zł. 100. Zgłoszenia pod „Piłsudskiego" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8 4045k

POKÓJ kuchnia, duże, słoneczne, nadbudówka od 1 sierpnia do wynajęcia. Poselska 17. 4046k

Różne

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty a to: książeczkę wojskową na nazwisko Mortka Dorfsmann urodzony w roku 1893 oraz kartę rzemieślniczą. Gotówkę 80 złotych i parę fotografii powyższy daruję natomiast prosi o zwrot dokumentów na adres podany w dokumentach. 4036k

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Pensjonat „IRUSIA" w Białem. — Bajtnerowej. wykwintna kuchnia rytualna, przyjmuje zgłoszenia. 8074k

ZAKOPANE — pensjonat **WOŁODYJÓWKA** zarząd **SINGERÓW** ul. Sienkiewicza tel. 1779. **NOWO** umeblowane pokoje z **BIEŻĄCĄ** wodą. **POŁUDNIOWE** tarasy i balkony. **ZADRZEWIONY** ogród. Gry **SPORTOWE.** Pierwszorzędne **UTRZYMANIE.** Ceny bardzo **NISKIE.** 8556k

ZAKOPANE. — Pensjonat dla **MŁODZIEŻY** i dzieci Drowej **BLOCHOWEJ** — telefon 1557 willa „**HEŃKA**" w Białem. Komfort. Opieka Przyjmuję też w opiekę bez utrzymania. 3921k

SZCZYRK — Pensjonat „**ŚLĄZACZKA**" poleca pokoje słoneczne pełnokomfortowe, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna pod zarządem b. kierowniczki pensjonatu „Szczęść Boże" R. Panzer, R. Klein.

TRUSKAWIEC pensjonat „**WAWEL**" poleca pokoje słoneczne z balkonami. Ciepła zimna woda, taras, radio, ogród. Doskonała kuchnia dietetyczna (jarska) — Troskliwa opieka, spokój wypoczynek. Schillay. 2301k

LETNIA KOLONIA WYPOCZYNKOWA
Pracowników Umysłowych
w Zakopanem na Bystrem
willa „Parnas" (1. VI.—15. IX.)
daje tani, miły i przyjemny wypoczynek. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Związek Zaw. Prac. Umysł. w Krakowie, WW. Świętych 8 tel. 109-97
Prospekty wysyła się na życzenie

PEŁNOKOMFORTOWY PENSJONAT
„JAGIELLONKA"
W KRYNICY-ZDROJU
Pod zarządem Drowej F. Regenbogenowej i A. Schwarza czynny od 1 maja. Centralne położenie obok Nowych Łazienek. Słoneczne pokoje z balkonami. Wykwintne utrzymanie. Kuchnia dietetyczna. Sala brydżowa. 2388k

LODOWNIE — CHŁODNIE
MASARSKIE, RESTAURACYJNE I POKOJOWE
WYKŁADANE KAFELKAMI b. higieniczne
Wytwórnia **GOLDSTEIN**
KRAKÓW — SZEWSKA 17 telefon 178-47

LEKCJE — TŁUMACZENIA
Z JĘZYKA HISZPAŃSKIEGO —
Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „A. B."

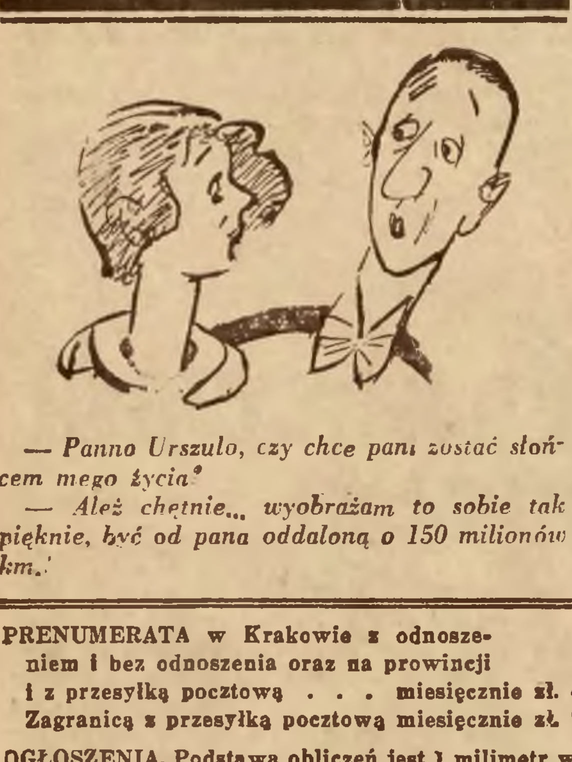
ETYKIETY FIRMOWE
jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca
B. OHRENSTEIN Kraków, Poselska 9.

PUBLIKACJE KONGRESOWE

1) Sprawozdanie na XX Kongres Syjonistyczny
   a) Sprawozdanie Egzekutywy Org. Syjon. (hebrajskie, angielskie lub niemieckie)
   b) Sprawozdanie Keren Hajesodu (hebrajskie, angielskie lub niemieckie) — zł. 6.50
   c) Sprawozdanie Keren Kajemet Leisrael (hebrajskie, angielskie lub niemieckie)
2) Gazeta Kongresowa
   Oficjalny organ Kongresu, ukazywać się będzie w czasie trwania Kongresu i posiedzenia Komitetu Akcyjnego codziennie w języku hebrajskim i niemieckim. Abonament . . . . zł. 6.50
3) Stenograficzny protokół
   z XX Kongresu i posiedzenia Komitetu Akcyjnego w języku hebrajskim . . . . . . zł. 12.50

Abonament generalny
za wszystkie 3 publikacje . . . . . zł. 22.—

Zamówienia kierować należy do Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej Kraków, Dietla 107, z równoczesnym przekazaniem na konto P. K. O. Egzekutywy Nr. 406.602 odnośnej kwoty.



— *Panno Urszulo, czy chce pani zostać słońcem mego życia?*
— *Ależ chętnie... wyobrażam to sobie tak pięknie, być od pana oddaloną o 150 milionów km.!*

ULGOWY ABONAMENT „NOWEGO DZIENNIKA"



Dla naszych Szan. Abonentów, wyjeżdżających na letniska, wprowadzamy w czasie od 15 maja do 30 września b. r. ulgowy abonament, obliczając za drugi egzemplarz

tylko Zł. 3.-

miesięcznie, wraz z wysyłką pocztową.
Każdy prenumerator może zatem zamówić drugi abonament letniskowy wyłącznie dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Z tej wydatnej ulgi niewątpliwie każdy prenumerator skorzysta.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.